

BOGUSŁAW CZECHOWICZ
Opole, UO

**TITO VŠICHNI, KTERÉ POZVAL UVEDENÝ JOŠT.
ZNACZENIE WROCLAWIA
I BISKUPA JODOKA Z ROŽEMBERKA
W UMACNIANIU SIĘ KATOLICKIEJ OPOZYCJI
WOBEC KRÓLA JERZEGO W LATACH 1465–1466**
Studium polemiczne

Dramatyczne pęknięcie w łonie Korony Królestwa Czech, jakie nastąpiło z chwilą wyboru na tron czeski wiosną 1458 r. JERZEGO Z PODIEBRADÓW I KUNSZTATU, od blisko dwóch wieków budzi wielkie zainteresowanie historyków. Prac temu zagadnieniu poświęconych są już dziesiątki¹, ale opublikowana przeważnie jeszcze

¹ Oto najważniejsze: M. JORDAN, *Das Königthum Georgs von Podiebrad. Ein Beitrag zur Geschichte der Entwicklung des Staates gegenüber der katholischen Kirche*, Leipzig 1861; H. MARKGRAF, *Das Verhältnis des Königs Georg von Böhmen zu Papst Pius II., 1458–1562*, „Forschungen zur Deutschen Geschichte” 9 (1869), s. 217–258; TENŹE, „Die Kanzlei” des Königs Georg von Böhmen, „Neues Lausitzisches Magazin” 48 (1870), s. 214–238; TENŹE, *Die Bildung der katholischen Liga gegen König von Podiebrad*, HZ 38 (1877), s. 48–82, 251–274; J. LOSETH, *Die Denkschrift des Breslauer Domherrn Nikolaus Tempelfeld von Brieg über die Wahl Georgs von Podiebrad zum König von Böhmen. Ein Beitrag zur Kritik der Hussitengeschichte des Johannes Cochlaeus*, AÖG 61 (1880), nr 1, s. 89–187; A. BACHMANN, *Zur Krönung Georgs von Podiebrad*, Prag 1876; TENŹE, *Böhmen und seine Nachbarländer unter Georg von Podiebrad 1458–1461 und des Königs Bewerbung um die deutsche Krone. Ein Beitrag zur Geschichte der Versuche einer Reichsreform im XV. Jahrhunderte, zum Theil nach ungedruckten Quellen*, Prag 1878; TENŹE, *Neues über die Wahl König Georgs von Böhmen*, „Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Deutschen in Böhmen” 33 (1895), s. 1–16; A. BALCAR, *Die Politik Königs Georg von Podiebrad*, Teschen 1876–1877; F. PAPÉE, *Polityka polska w czasie upadku Jérzego z Podiebradu wobec kwestyi następstwa w Czechach 1466 do 1471*, RWFPAU 8 (1878), s. 345–454; R. KOEBNER, *Der Widerstand Breslaus gegen Georg von Podiebrad* (Quellen und Darstellungen zur schlesische Geschichte 22), Breslau 1916; R. URBÁNEK, *Jiří z Poděbrad a česke národní kralovstvi*, Praha 1920; TENŹE, *Husitský král*, Praha 1920; TENŹE, *Volba Jiřího z Podiebrad za krále českého*, „Sborník Přisěvků k Dějinám hl. Města Prahy” 5 (1932), s. 591–600; R. HÄCHNEL, *Die Auflösung der römisch-universalistischen Kirchenanschauung in Schlesien im Kampf Breslaus gegen Podiebrad*, Breslau 1940; A. STRNAD, *Die Breslauer Bürgerschaft und des Königthum Georg Podiebrads. Förder und Fremde Städtischer Politik an der päpstlichen Kurie*, „Zeitschrift für Ostforschung” 14 (1965), nr 3–4, s. 401–435, 601–640; J. DRABINA, *Ošrodki kaznodziejskie Wrocławia*

w XIX w. baza źródłowa wciąż zachęca do uzupełniania publikacji starszych o nowe elementy² Do kolejnych prób ujęcia tego zagadnienia skłaniają jednak także inne przesłanki, bardziej ogólnej natury. Problemem, który wciąż nie został dostatecznie rozwiązany, jest istnienie odrębnych i z rzadka konfrontowanych ze sobą narracji — dawniej czeskiej i niemieckiej³, a od kilku dekad także polskiej⁴, choć

jako centra walki z Jerzym z Podiebradu, AcUW 70, Historia 14, Wrocław 1968, s. 129–146; TENŻE, *Wrocławska kapituła katedralna i jej stosunek do politycznych wydarzeń lat 1453–1471*, SSHT 2 (1970), s. 183–204; TENŻE, *Działalność dyplomatyczna legata papieskiego Hieronima Lando na Śląsku i w Polsce w latach 1459–1464*, AcUW 26, Historia 19, Wrocław 1970, s. 149–169; TENŻE, *Mikołaj Tempelfeld z Brzegu*, CS 2 (1970), s. 83–102; TENŻE, *Stosunki dyplomatyczne Wrocławia ze Stolicą Apostolską w latach 1464–1465*, CS 3 (1971), s. 81–102; TENŻE, *Kontakty Wrocławia z papieżem Pawłem II*, SSHT 6 (1972), s. 130–150; TENŻE, *Działalność dyplomatyczna legata apostolskiego Rudolfa z Rüdesheim na Śląsku*, AcUW 195, Historia 23, Wrocław 1974, s. 213–220; TENŻE, *Stosunek Wrocławia do krucjat antytureckich w latach 1453–1529*, SSHT 35 (1980), s. 1–17; TENŻE, *Kontakty Wrocławia z Rzymem w latach 1409–1517*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981; TENŻE, *Die antihussitische Handschrift-Sammlung des Nicolaus von Brieg in der Bibliotheca Vaticana*, ASKG 55 (1997), s. 219–224; F.G. HEYMANN, *George of Bohemia, King of Heretics*, Prinectown – New Jersey 1965; K. DOLA, *Wrocławska kapituła katedralna w XV wieku. Ustrój – skład osobowy – działalność*, Lublin 1983, s. 217–227; V FILIP, K. BORCHARD, *Schlesien, Georg von Podiebrad und die römische Kurie* (Wissenschaftliche Schriften des Vereins für Geschichte Schlesiens 6), Würzburg 2005; J. SMOŁUCHA, *Polityka Kurii Rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458–1464) wobec Czech i krajów sąsiednich. Z dziejów dyplomacji papieskiej w XV wieku*, Kraków 2008; B. CZECHOWICZ, *Między katedrą a ratuszem. Polityczne uwarunkowania sztuki Wrocławia u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2008, s. 143–191; TENŻE, *O miejsce w Koronie: król Jerzy i Wrocław*, „Vychodočeské Listy Historické” 25 (2008), s. 55–66; TENŻE, „Horší jazyk falešnika nežli kopie protivníka” Czesko-śląska „wojna na słowa” w dobie pohusyckiej, w: A. BARCIAK (red.), *Ślązacy w oczach własnych i obcych*, Katowice – Zabrze 2010, s. 93–104; TENŻE, „...huic an aurere bulle satisfactum... Wrocławskie reflesy Bulli Sycylijskiej w rozwiązywaniu problemu następstwa na tronie czeskim w dobie króla Jerzego, w: J. TAUCHEN, K. SCHELLE (red.), *Státoprávní vztahy českého státu a římskoněmecké říše ve středověku a jejich důsledky pro další vývoj. Sborník z kolokvia pořádaného Katedrou dějin státu a práva Právnické fakulty Masarykovy univerzity a The European Society for History old Law*, Ostrava 2012, s. 41–52.

² Np. F. PALACKÝ (wyd.), *Archiv český čili staré písemné památky české i moravské*, 1–6, Praha 1840–1872; TENŻE (wyd.), *Urkundliche Beiträge zur Geschichte Böhmens und seiner Nachbarländer im Zeitalter Georg's von Podiebrad (1450–1471)* (Fontes Rerum Austriacarum 2/20), Wien 1860; A. BACHMANN (wyd.), *Urkunden und Aktenstücke zur österreichischen Geschichte im Zeitalter Kaiser Friedrichs III. und König Georgs von Böhmen (1440–1471)* (Fontes Rerum Austriacarum 2/42), Wien 1879; J. STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně a druhdy poddaných osad, 2, Od r. 1450–1526*, v Plzni 1905; J. TRUHLÁŘ (wyd.), *Manualník m[istra]. Václava Korandy, t[ak]. ř[ečeny]. rukopis Bibliothéky klementinské*, v Praze 1888; G.A.H. STENZEL (wyd.), *S.B. Klose's Darstellung der inneren Verhältnisse der Stadt Breslau vom Jahre 1458 bis zum Jahre 1526* (Scriptores rerum Silesiacarum 3), Breslau 1847; H. MARKGRAF (wyd.), *Historia Wratislaviensis et que post mortem regis Ladislai sub electo Georgio de Podiebrat Bohemorum rege ili Acciderant prospera et adversa. Von Mag. Peter Eschenloer* (Scriptores rerum Silesiacarum 7), Breslau 1872; TENŻE (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebrad, 1463–1469* (Scriptores rerum Silesiacarum 9), Breslau 1874.

³ Chodzi głównie o prace F. Palackiego i R. Urbánka z jednej, oraz H. Markgrafa, A. Bachmanna, R. Köbnera i A. Strnada z drugiej strony — por. przyp. 1. Na ich związek z epoką, w jakiej powstawały, uczulałem w: CZECHOWICZ, *O miejsce w Koronie*, s. 55–57.

⁴ Przede wszystkim chodzi o liczne publikacje J. Drabiny, por. przyp. 1.

nie brak tu prac anglojęzycznych⁵. Powyższe wiąże się z wciąż nie zrealizowanym w pełni zadaniem opisanego zjawisk zachodzących w ówczesnym państwie czeskim w kształcie, jakie realnie ono posiadało, a zatem z uwzględnieniem Czech, Moraw, Śląska i obojga Łużyc. Niedawne próby podejmowane przez PETRA ČORNEJA⁶ i LENKĘ BOBKOVĄ⁷, choć bardzo wartościowe, wciąż nie do końca satysfakcjonują — albo skażone są bowiem bohemocentryzmem, albo też odchodzą od niego w jednym tylko, np. dolnośląsko-łużyckim, kierunku⁸. Z kolei studiując prace, które wyszły od autorów piszących niejako z perspektywy śląskiej, trudno nie zauważyć braku pełnego rozeznania w realiach całej Korony Czeskiej i marginalizowania, jeśli tak to można ująć, czeskiej bazy źródłowej (mam na myśli głównie niedocenicanie edycji FRANTIŠKA PALACKIEGO)⁹. Niedawne usiłowania spojrzenia na problem z perspektywy morawskiej, cenne z racji prób przełamania dominującej w czeskim piśmiennictwie optyki praskiej, także jednak pozostawiają niedosyt. Ich autor, JOSEF VÁLKA, zdecydowanie zmarginalizował bowiem rolę Wrocławia¹⁰. Wszyscy chyba — i tak jest niemal od czasów, którym poświęcone jest niniejsze studium — nie doceniali roli w tych wydarzeniach biskupa wrocławskiego Jodoka z Rožemberka, jednej z najbardziej frapujących osobowości na ówczesnej scenie politycznej¹¹. Niniejsze studium można zatem traktować jako próbę opisanego zdarzeń sprzed około 550 lat z perspektywy tegoż dostojnika kościelnego. Jest to o tyle ważne, że postać ta niejako „wypadła” z czeskiej (i morawskiej) narracji na temat powstania i krzepnięcia opozycji antypodiebradzkiej zwanej konfederacją lub ligą zielonogóorską (*zelenohorská jednota*), związanej tradycyjnie z przywództwem ZDENKA KONOPIŠTSKIEGO ZE ŠTERNBERKA i postrzeganą przeważnie jako fakt polityczny, ograniczony swym zasięgiem do Czech i Moraw, bez bliższego prześledzenia jego relacji z najwytrwalszym i najpotężniejszym opozycjonistą wobec Jerzego w łonie Korony Czes-

⁵ HEYMANN, *George of Bohemia*.

⁶ P. ČORNEJ, M. BARTLOVA, *Velké dějiny země Koruny České*, 6, 1437–1526, Praha – Litomyšl 2007 (M. Bartlová napisała tu jedynie rozdział o sztuce); por. też P. ČORNEJ, *Jednání v Polné (Kapitolka z dějin tzv. druhé husitské války)*, „Vychodočeské Listy Historické” 25 (2008), s. 40–54.

⁷ L. BOBKOVÁ, *Česká koruna na sklonku středověku*, w: TAZ (wyd.), *Česká koruna na rozcestí. K dějinám Horní a Dolní Lužice a Dolního Slezska na přelomu středověku a raného novověku (1437–1526)* (Tempora et memoria 1), Praha 2010, s. 25–105.

⁸ Por. B. CZECHOWICZ [rec.:] *Petr Čornej — Milena Bartlová, Velké dějiny země Koruny České, sv. VI, 1437–1526. Praha – Litomyšl 2007, ss. 840, il. cz.b. i kolor.*, RHis 74 (2008), s. 271–273.

⁹ Por. przyp. 2.

¹⁰ J. VÁLKA, *Husitství na Moravě. Náboženská snášenlivost. Jan Amos Komenský*, Brno 2005.

¹¹ O nim np. F.X. SEPPELT, *Des Bischofs Jodocus von Breslau (1456–1467) Romfahrt*, „Römische Quartalschrift” — *Supplementheft* 20, *Kirchengeschichte Festgabe Anton de Waal*, Rom – Freiburg im Br. 1913, s. 270–285; W. URBAN, *Studia z dziejów diecezji wrocławskiej. Biskup Jodok z Rožemberku*, STV 3 (1965), 2, 388–417; K. DOLA, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, cz. I: *Średniowiecze*, Nysa 1996², s. 126–128. Pomijam tu nader obszerną czeską literaturę na temat rodu Rožemberków, w której jednak Jodok traktowany jest na ogół marginalnie.

kiej — Wrocławiem. Inaczej rzecz ujmując, niniejsze opracowanie jest próbą doprowadzenia do niejako zrównoważonego oglądu ówczesnej czeskiej sceny politycznej, oglądu nie obciążonego narodowymi czy państwowymi mitami¹². Wspomniane wyżej przesunięcie akcentu na Wrocław i bpa Jodoka uzasadnione jest zatem próbą podkreślenia tego, co w dotychczasowym dyskursie zostało zmarginalizowane. Jako taki artykuł ten jest tylko częścią procesu oczyszczania obrazu czeskich, w tym i śląskich, dziejów z narodowych i państwowych stereotypów.

* * *

Wiosenna elekcja i koronacja Jerzego z Podiebradów w 1458 r. wyraźnie spolaryzowała sytuację polityczną w Koronie Czeskiej. Środowiska nastawione legitymistycznie, zatem głównie kraje poboczne Korony ze Śląskiem na czele, zgłaszały wiele wątpliwości pod adresem legalności elekcji (przeprowadzili ją sami Czesi, bez Morawian, Ślązaków i Łużyczan, nadto pogwałcono prawa innych pretendentów do tronu, zwłaszcza Wettynów i Habsburgów). Słów krytyki nie szczędzono też utrakwistycznemu arcybiskupowi praskiemu JANOWI ROKYCANIE. Ten, nie znalazłszy nigdy akceptacji w Rzymie, stał na stanowisku konieczności całkowitego zerwania z papieżem. Stopniowo preforsowywał więc kolejne ustanowienia pogarszające pozycję katolików na obszarach zdominowanych przez utrakwistów, takie jak: ograniczenia w dziedziczeniu i nabywaniu dóbr, nieudzielanie sakramentu małżeństwa czy zakaz pochówku na cmentarzu, wreszcie — zakaz uzyskiwania praw miejskich w Pradze czy nawet w ogóle zakaz wykonywania określonego rzemiosła¹³. Istniały zatem przesłanki w samych Czechach do tego, że rosło niezadowolenie z rządów Jerzego, na którego Rokycana miał przemożny wpływ.

Opór Wrocławia wobec rządów utrakwisty, akcja dyplomatyczna miasta w Rzymie, nieudana próba wymuszenia przez Jerzego posłuszeństwa siłą jesienią 1459 r. i jego działania dyplomatyczne zmierzające do izolowania śląskiej metropolii przyniosły legację arcybiskupa HIERONIMA LANDO, a w jej wyniku — warunkowe uznanie władzy Podiebrada przez Wrocławian (z odroczeniem złożenia hołdu lennego). Następne lata, 1460–1462, to okres w miarę stabilnej władzy Jerzego. Ale od połowy 1462 r. jego pozycja stopniowo słabła. Późniejsza utrata w Rzymie legitymacji dla królewskiej władzy ośmielała rozmaite czynniki opozycyjne do działania. A powodów do niezadowolenia mogło być sporo, także poza sferą polityki i religii,

¹² Pisząc to chciałbym przestrzec przyszłych badaczy tej problematyki przez łatwym zaszeregowaniem mojej osoby i tego tekstu do piśmiennictwa polskiego z samej tylko racji, że wypowiedź ta spisana jest po polsku. W równym bowiem stopniu bliski mi jest punkt widzenia (i język) czeski. Najbliższa mi optyka śląska (śląsko-koronna — chodzi o Koronę Czeską) wymyka się niestety prostym klasyfikacjom, tak zresztą dziś, jak i w przeszłości.

¹³ R. URBÁNEK, *Z husitského věku. Výbor historických úvah a studií*, Praha 1957, s. 230–231.

o czym już nadmieniono. Kłuło w oczy powiększające się w zawrotnym tempie bogactwo Jerzego¹⁴ Podiebrad konsekwentnie budował dość zwarty kompleks dóbr na pograniczu wschodnich Czech i Śląska, których zwornikiem było powołane do życia w 1459 r. Hrabstwo Kłodzkie¹⁵. Zarazem władca, obdarowując za cesarską aprobatą swych synów kłodzkim tytułem hrabiowskim i książęcym dla śląskiego terytorium ziebickiego, umacniał swoje panowanie na strategicznym szlaku z Pragi do Wrocławia — niczym dawniej cesarz KAROL IV¹⁶. Pozyskiwał też dobra po podupadłych Przemyslidach opawskich. Miał nadto znaczne posiadłości w sercu Czech, z Kolinem i Podiebradami na czele. W finansowy „kozi róg” zapędził też swoich największych rywali wśród czeskiej szlachty — Rožemberków, skrzętne wykupując ich zobowiązania finansowe i trzymając ich przez to w szachu¹⁷. Koniec końców, 25 września 1465 r. pojawił się także w samych Czechach zarzut, że Jerzy chce zapewnić koronę królewską któremuś ze swoich synów. Ówże reagował na to tym, że nie należało, aby wybrano go królem, i że była to zgodna z prawem decyzja czeskich magnatów¹⁸

Tak więc z wolna konsolidowała się wokół Wrocławia opozycja antypodiebradzka. Owo „wokół Wrocławia” jest przy tym określeniem niezbyt precyzyjnym, bowiem mamy tu konglomerat różnych sił i postaw — od czynników nastawionych wobec króla tylko sceptycznie (np. bp Jodok, który jednak z czasem przeszedł do otwartego z nim konfliktu), przez pragmatycznie, zarazem zdecydowanie działającą przeciw Jerzemu radę miejską, aż po w swym zasadniczym zrębie nieprzejednaną w oporze wobec monarchy kapitułę katedralną, oddziałującą tak na miejski tłum (kazania katedralnego kantora, doktora NIKOLAUSA TEMPELFELDA), jak i na bieg wydarzeń w samym Rzymie (poprzez swych prokuratorów)¹⁹

¹⁴ Czemu już w 1451 r. dał wyraz Aleš Holčický ze Šternberka w liście do Oldřicha z Rožemberka; B. RYNEŠOVÁ, J. PELIKÁN (wyd.), *Listář a listinář Oldřicha z Rožemberka*, 4, 1448–1462, Praha 1954, s. 322–323. List cytują też we fragmencie ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, 120–121, tu też o majątkach Jerzego (z odesłaniem do bogatej literatury); por. też M. ŠANDERA, *Majetek Poděbradů v Čechách a na Moravě od Jiřího z Poděbrad do odchodu dynastie do Slezska*, w: O. FELCMAN, R. FUKALA (wyd.), *Poděbradové. Rod českomoravských pánů, kladských hrabat a slezských knížat*, Praha 2008, s. 287–296.

¹⁵ Regest dokumentu powołującego hrabstwo z 24 czerwca 1459 r. i wzmianka o jego cesarskiej confirmacji ostatnio opublikowane w: F. MUSIL, P. PREGIEL, *Chrestomatie k ději nám Kladská*, Hradec Králové 2002, s. 81, nr 53; por. O. FELCMANN, *Povýšení Kladského kraje na hrabství a jeho význam pro vládu krále Jiřího*, w: O. FELCMANN, R. GLADKIEWICZ (red.), *Kladsko. Dějiny regionu*, Hradec Králové – Wrocław [sic!] – Praha – Kłodzko [sic!] 2012, s. 117–120.

¹⁶ B. CZECHOWICZ, *Czy istniał „państwowy” mecenat artystyczny na drodze politycznej ekspansji Praga – Kłodzko – Wrocław w XIV i XV wieku?*, „Kladský Sborník” 7 (2007), s. 229; M. ŠANDERA, *Žycie*, s. 5–20; FELCMANN, *Povýšení Kladského kraje*, s. 119.

¹⁷ A. KUBÍKOVÁ, *Oldřich II. z Rožmberka*, České Budějovice 2004; R. ŠIMŮNEK, R. LAVIČKA, *Páni z Rožmberka 1250–1520. Jižní Čechy ve středověku. Kulturněhistorický obraz šlechtického dominia ve středověkých Čechách*, České Budějovice 2011, s. 34–36, 40.

¹⁸ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, Praha 1846, s. 106.

¹⁹ DOLA, *Wrocławska kapituła*, s. 376.

Uwagę naszą winien tu przykuć list Jodoka z Rožemberka wysłany z Nysy w dniu 27 maja 1463 r. do katolickich przedstawicieli wyższej czeskiej szlachty: swego brata, JANA Z ROŽEMBERKA, oraz do ZDEŇKA KONOPIŠTSKIEGO ZE ŠTERNBERKA, ZBYŇKA ZAJICA Z HASEMBURKA, JANA ZAJICA Z KOSTI oraz VILEMA Z RABI I RIESENBURKA. Biskup pisał, że nie jest zapewne dla adresatów tajemnicą to, jakie on, Jodok, listy otrzymuje z Rzymu oraz jakie zapewne i do nich docierają. Należy — prawil wrocławski ordynariusz — położyć kres hańbieniu i rozrywaniu Królestwa Czeskiego oraz wspólnie radzić nad tym, co w obecnej sytuacji jest dobre, a co złe. On, biskup, po rozmowach z prałatami i księżętami (w domyśle — śląskimi) widzi potrzebę zwołania sejmiku ogólnokoronnego. W tym celu wysłał też listy do przedstawicieli Margrabstwa Morawskiego, Sześciu Miast Łużyckich i „ziemi łużyckiej”, zaś do przedstawicieli Ziemi Łokietzkiej i Chebskiej winni napisać odbiorcy tego listu. Dalej wskazywał Jodok na to, że byłoby pożądanym porozumieć się i mieć po swojej stronie prałatów archidiecezji praskiej

*(...) aby se z námi sjeli na miestě trefném, a předsevzeli to, coby bylo platné a potřebné ke cti a ke chwále milému pánu bohu, wieře křest'anské, koruně naše České, a k zachování mieru a pokoje, kterýžto milý pán buoh ráčil zjednati skrze našeho pána milostivého, Královu Milost'*²⁰

Biskup musiał reagować na rozwój wypadków, na jaki nie zawsze miał wpływ. Inicjatywa w sprawie stosunku do króla po raz kolejny bowiem wychodziła od wrocławskich rajców, co dla Jodoka, pochodzącego z potężnego czeskiego rodu magnackiego, już z tej tylko racji było trudne do przyjęcia. Oto bowiem ojcowie nadodrzańskiego miasta w liście z 24 maja 1463 r. — a więc ledwie trzy dni wcześniej! — prosili PIUSA II o wskazanie nowego kandydata do tronu czeskiego²¹. Wyraźnie więc rada miejska przejmowała inicjatywę polityczną w kwestii najważniejszej — obsady tronu czeskiego, naruszając tym odwieczne, zagwarantowane złotą bullą sycylijską cesarza FRYDERYKA II z 1212 r., prawo czeskich magnatów do elekcji monarchy. I tu właśnie rysuje się pewne rozdwojenie horyzontów politycznych biskupa, któremu wprawdzie, jako członkowi rodu Rožemberków — głównych rywali Podiebrada w Czechach — nie brak było powodów, by zwalczać króla, a który jednak — jako Czech i jako duchowny — starał się nie doprowadzić do rozwiązania siłowego, na jakie po raz drugi (po starciu z 1459 r.) już gotował się Wrocław, a przynajmniej pewne środowiska z kanonikiem, dr. Tempelfeldem na czele. Ta postawa będzie go drogo kosztowała — ów „mąż kompromisu” stanie się czynnikiem

²⁰ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 99–100. List biskupa podobnej treści do Jana z Rožemberka z końca maja — H. MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebrad, 1454–1463* (Scriptores rerum Silesiacarum 8), Breslau 1873, s. 206–207, nr 160.

²¹ *Tamże*, s. 204–206, nr 159; o liście SMOŁUCHA, *Polityka*, s. 291–292.

znienawidzonym przez wszystkie strony konfliktu, tak zresztą wówczas, jak i w ocenach historiografii²²

* * *

W 1465 r. sytuacja była znacznie bardziej napięta. W Rzymie stracono już nadzieję na rekatolizację Jerzego i jego utrakwistycznych poddanych. Moralnie triumfujący Wrocław nie ustawał w namowach, by odsunąć króla—heretyka od władzy. Także w samych Czechach, w kręgach katolickich, coraz bardziej uświadamiano sobie, że rządy Podiebrada wiodą ku katastrofie. Z tej trudnej sytuacji sprawę zdawał sobie także sam Jerzy. W dniu 7 lutego 1465 r. odbyła się w Pradze głośna dysputa, jaką przeprowadzili na życzenie króla utrakwistyczny abp Jan Rokycana oraz dwaj księża katoliccy: dziekan i administrator archidiecezji praskiej HILARIUS LITOMIERZYCKI oraz dr VÁCLAV KŘIŽANOVSKÝ, praski kaznodzieja. Jak podają *Stare letopisy czeskie*:

A ti mudrlanti [to o owych księżach katolickich — B. C.] byli porażeni a uvedeni v posměch pádnými důvody svatých Pisem. Ale světští páni najednou div na sebe nevytahovali meče. Od té chvíle odstoupili od krále Zdeněk Konopištský ze Šternberka, Jan Zajíc, Přibík Klenovský, Burian z Gutštejna, Dobrohost z Ronšperka a jiní a začali se prostřednictvím poslů mezi sebou domlouvat; rovněž tak některá města, jako Plzeň a Budějovice, na Moravě Olomouc, Brno, Znojmo a Jihlav; také skoro všechna slezská města a rovněž císař s uherským králem²³

Ta relacja i w ogóle bohemocentryczna optyka owego źródła zaciążyła na późniejszym postrzeganiu genezy konfederacji zielonogórskiej jako kwestii wewnętrznej czeskiej (w sensie — dotyczącej Królestwa Czeskiego), choć — jak widać — było to tylko ogniwo w łańcuchu zdarzeń rozgrywających się w przestrzeni politycznej między Wrocławiem a Rzymem. Oto bowiem, jak podają dalej rzeczzone letopisy pod 1465 r.:

Téhož roku císař Fridrich poslal pro pana Zdeňka Konopištského, pozval ho k sobě z začal s ním kout pikle. (...) proto, aby pana Zdeňka vzbouřil proti králi, což se také

²² Dr Tempelfeld spisał nawet paszkwil na biskupa — *Invectyva preclara contra Jodocum episcopum Wratislaviensem*, w którym określił Jodoka jako marnego członka świetnego rodu Rožemberków: *Sed ut gloriosa Julii Cesaris familia in Nerone defloruit et degeneravit, sic Roseorum nobilis et preclara olim familia his duabus denigratis et semiustis calumniis egre est subnixta*; MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebtad, 1463–1469*, s. 244–248, nr 275; por. wyważony osąd nt. biskupa w: F. PALACKÝ, *Dějiny národu českého v Čechách a na Moravě dle původních pramenů*, 10, v Praze 1928, s. 215; tam też (s. 471–472, przyp. 220) cytowane inne opinie z epoki, sformułowane przez Jana z Rabštejna młodszego i Petera Eschenloera.

²³ J. PORÁK, J. KAŠPAR (wyd.), *Ze starých letopisů českých*, Praha 1980, s. 190; PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 282–283; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 204. O nich i innych ówczesnych administratorach archidiecezji praskiej: A. FRIND, *Die Geschichte der Bischöfe und Erzbischöfe von Prag zur neunhundertjährigen Jubelfeier der Errichtung des Prager Bisthums verfasst und dem Liebesfonde zur Unterstützung bedürftiger Priester gewidmet*, Prag 1873, s. 152–160.

stalo. Téhož roku přijel do země v Bratislavi pan Jošt, syn pana Rožberského, který byl biskupem vratislavským, křižovníkem strakonickým a proboštem chrámu na Pražském hradě. Tento biskup přijel na Strakonice a pozval si k sobě pana Zdeňka Konopištského a řadu dalších pánů; když k němu přijeli, konali sněm na Zelené Hoře. Byli tu: pan Jan z Rožemberka, bratr toho biskupa, pan Zdeňek Konopištský, pan Burian z Gutštejna, pan Bohuslav Krušina ze Švamberka, pan Jan Hradecký, pan Linhart z Gutštejna a z Klenového, pan Vilém Zajíc z Házmurka, pan Jan Zajíc z Kostí, pan Ilburk z Budyńic, pan Dobrohost z Prostého, pan Dépolt z Rýzmburka a z Velhartic a mnoho dalších. Tito všichni, které pozval uveďený Jošt, se sešli na sněmu na Zelené Hoře u pana Zdeňka a tady uzavřeli písemné dohody a hned se začali králi protivit a nechtěli ho v ničem poslouchat. Svolávali pak často sněmy a na nich si hned všechno sepsali a podepsali. Konali jeden sněm v Krumlově u Rožberského, druhý v Třeboni, třetí ve Strakonici, čtvrtý na Zelené Hoře, pátý v Kladrubech a šestý zase na Zelené Hoře. A tak se sjednotili a z cisařova popudu si naklonili příznivě papeže a uherského krále. Pomocníky a přátele si hledali mezi Němci, kteří kromě Mišenského vždy a ve všem byli nepřáteli české země [podkr. — B. C.]²⁴

Warto w cytowanej relacji zwrócić uwagę na rolę biskupa wrocławskiego w całej tej sprawie. Przybyły z Wrocławia do Czech Jodok jawi się tu jako czynnik inicjujący i konsolidujący działania czeskiej opozycji magnackiej. Jodok próbował także oddziałać na królową JOANNE, przekazując jej zbiór argumentów przeciwko polityce jej męża i tym samym usiłując odwołać się do jej chrześcijańskiego sumienia, a pośrednio — wpłynąć na Jerzego. *Nestaneli to království v jednotě obecné církve svatě a Římské, tehda strach, že se na něm naplni čtení, kteréž di, že každé království v sobě rozdělené zahyne* — pisał tyleż demagogicznie, co profetycznie biskup²⁵

Nie to jednak, ale ponadtygodniowy pobyt Zdeňka Konopištskiego ze Šternberka na dworze cesarskim (od 21 sierpnia do 2 września) bardzo zirytował króla, który doskonale zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa takiej intrygi²⁶. Jerzy nie pozostawał dłużny — końcem listopada opozycjoniści musieli tłumaczyć się wszem i wobec, że nie jest prawdą, jakoby chcieli otruć swego króla²⁷. Jak widać, gra toczyła się na poziomie, jak byśmy dziś powiedzieli, bulwarowej publicystyki. Zresztą, jak gorące były ówczesne emocje, doskonale pokazuje „słowna wymiana ciosów” między królem Jerzym a bp. Jodokiem, niegodna ich obu, ale zaistniała i jako taka dająca ciekawy wgląd w język ówczesnej polityki. Znana pod nazwą *Třinácte šprochuov vojovských*, zawiera takie słowa Jodoka: *Ježek má bodliny*

²⁴ PORÁK, KAŠPAR (wyd.), *Ze starých letopisů*, s. 190–191.

²⁵ PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 215–217, cyt. fragment na s. 215–216.

²⁶ *Tamže*, s. 223.

²⁷ *Tamže*, s. 224; por. list Jana z Rožemberka i Zdeňka Konopištskiego ze Šternberka do biskupa ołomunieckiego Protazego z Boskovic z 31 grudnia 1465 r.; PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 118–119, nr 11. Cała ta sprawa nie jawi się jednoznacznie. PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 224 uważał, że wyszła ona od konfederatów i miała jej członków ukazać przed opinią publiczną jako ofiary intrygi Jerzego.

*a svině štetiny: zlosyn najde zlosyny, a dobrý nebude bez družiny. Kmen má větvie, a větvie ratolesti, a řetěz články: snadno splésti, těžko rozplésti; lehko smiesti, nenasadno rozdělití. Jerzy reagował na to słowami: Což komu přirozenie dá, kto tomu než nemúdrý odpierá? Neh lépe vepři štetiny, než svini jelenie rohy. Sekyra větvie od kmene děli, i články řetěza na rauzno; nébrž když kmen zvetšie, ratolesti klesnú. W punkcie drugim czytamy: Nenie nemúdrejšieho, než kto múdre mloví, a zle činí; dobré zná, a zlé dělá, a kto jinak soudi, a jinak činí, na co król odpisal: Horšie dvoje zlé nežli mezitiem jedno, a nadto z úmysla mluviti zlost'. Neb horší jazyk falešnika nežli kopie protivnika. Ta debata peľna byla niewybrednych zlošliwości czy wręcz obelg — w punkcie 12 Jerzy pisał np.: Svini nenie do zlata, drží se chce radše mláta, bláta. W punkcie 7, na słowa biskupa mówiące o królu, który otoczył się muchami jako przyjacióľmi, a za wrogów ma lwy, władca odpisal: Jakž přítel, tak viera. Najškodlivější domáci nepřítel (...)²⁸, czym zapewne chciał uderzyć w krajowy patriotyzm Jodoka, albowiem wrocławski biskup czuł się Czechem. W liście słanym z Nysy do magnatów czeskich 27 maja 1463 r. powoľywał się na dobro (...) jazyku a koruny naše, dodając dalej: (...) to bychme rádi wěrným upřemým českým srdcem jednali²⁹. Z drugiej strony autor stosownej części *Starych letopisów czeskich* włożył w usta biskupa takie oto słowa: *Tak jsem hodil mezi Čechy sekynu, kterou z nich tak hned někdo nevytáchné*, dodając, że Jodok się tym často chlubil³⁰*

Rok 1465 przynióšł jeszcze jedną istotną zmianę w sytuacji antypodiebradzkiej opozycji w Koronie. Oto bowiem najpóźniej w marcu tego roku na horyzoncie politycznym pojawił się nowy czynnik — król węgierski MACIEJ KORWIN. Tak wnosić można z listu wrocławskiego prokuratora przy kurii rzymskiej, kanonika kapituły katedralnej FABIANA HANCO z Rzymu z 11 marca 1465 r.³¹ Dopiero 23 lipca tegoż roku papież zwrócił się do Macieja o niewspieranie Jerzego w czymkolwiek (podobny list otrzymał nieco wcześniej cesarz), dowodząc argumentami, jakimi Wrocław operował już od siedmiu lat, że wybór i koronacja Podiebrada były bezprawne,

²⁸ TRUHLÁŘ, *Manualník m[istra]. Václava Korandy*, s. 211–213, nr LXI, LXII; o V. Korandzie ml. — B. ZILYNSKÁ, *Václav Koranda ml. z Nové Plzně*, „Forum. Časopis Univerzity Karlovy v Praze” (2006), nr 1, s. 26–27.

²⁹ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 99–100, nr 1.

³⁰ PORÁK, KAŠPAR (wyd.), *Ze starých letopisů*, s. 200.

³¹ *Ebenso stehe der Erzbischof von Creta in grossen Ehren beim König von Ungarn. Hanco habe deshalb durch Leonhard Dato den Papst ersuchen lassen, ihm und dem König Matthias zu schreiben, dass sie Breslau Hilfe leisten sollten, wenn König Georg es angreife.*; MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebtad, 1463–1469*, s. 114, nr 278. Maciej Korwin pisał później, że od dawna był namawiany przez różnych katolików, by ich bronił przed heretykami: (...) *cum ad id ipsum per eosdem catholicos instantissime sollicitati essemus, tum sepe alias, tum novissime per reverendum in Christo patrem dominum Prothasium episcopum Olomucensem cum sufficiente facultate pro reliquis apud nos intervenientem (...)*; B. KRONTAL, H. WENDT, *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter des Königs Matthias Corvinus, 1479–1490* (Scriptores rerum Silesiacarum 14), Breslau 1894, s. 262, nr 590A.

a postępowanie w stosunku do katolików — niegodne króla. Cierpliwość biskupa Rzymu trwała długo, prawil w liście PAWEŁ II, ale nie przyniosła pożądanego skutku, gdyż Jerzy nie naprawił swoich błędów³² O wywołanej tym listem deklaracji Macieja z października tegoż roku będzie jeszcze mowa. Zauważmy jedynie, że była to naturalna konsekwencja postawy Wrocławia ujawnionej już dwa lata wcześniej, kiedy prosił on papieża o wskazanie nowego kandydata do tronu³³

Jerzy był świadom zagrożenia ze strony swego dawnego zięcia i podjął kontrakcję dyplomatyczną, ale Maciej nie dał się wmanewrować w podsuwaną mu z Pragi rolę sprzymierzeńca i w październiku otwarcie zadeklarował wobec papieża, że gotów jest walczyć tak z Turkami, jak i z heretykami:

(...) Mandat mihi per litteras suas sanctitas vestra, ut processibus apostolicis contra assertum Bohemie regem Georgium faveam et assistam, ac eos in dominiis meis exequi et servari faciam. (...) Sive ergo in Bohemos, sive in Turcos opus est, ecce Matthias simul et Hungaria, quantumcumque mee et regni mei vires se extendunt, supra omnes apostolice sedi et vestre beatitudini devote manent, eternumque manebunt³⁴

Tymczasem Jerzy na 19 sierpnia 1465 r. zwołał do Pragi sejm, próbując opanować sytuację i osłabić krzepnącą opozycję³⁵ Ta jednak konsolidowała się i na kolejnym posiedzeniu sejmu 25 września (František Palacký napisał o nim: *jemuž podobných málo se zná v historii české*³⁶) w osobie braci Jodoka i Jana z Rožemberka, Zdeňka ze Šterneberka i braci Jana Zajica oraz Oldřicha Zajica z Hazmburka napisała w liście ze skargami m.in. w pkt. 1: *Nebot' WKMt obecně cožkolli před se wezmete, to se s pány prvé neradite, jakožto tek předci waši činili; a s několika osobami se uradiece, ježto na nich zemská věc i svobody pánuow a zeman nezáleže, teprw na pány wznesete, a chtiece tak jmieti*, dodając, że doradcy ci doradzają królowi rzeczy, których ich skarżących przodkowie za dawnych królów czynić nie śmieli. W pkt. 2 czytamy:

Že sme zprawemi, že WKMt radili, abyšte tu rotu Bratři přijali na Wratislavské. To bude k záhubě zemi a kniežat; a pustiece je do země, potom byšte rádi je z země wen wywedli, byšte mohli. A skrze to mohlaby veliká ruoznice přijiti, snad i dotčeco některých zemi neb kniežat.

Dalej sygnatariusze odnieśli się do możliwości elekcji *vivente rege* jednego z synów Jerzego na króla, że nie jest przyjęte, aby było dwóch panów jednocześnie. Następnie pojawiły się skargi na mistrza Rokicanę i niektórych utrakwistycznych

³² O liście obszernie A. KALOUS, *Matyáš Korvín (1443–1490). Uherský a český král*, [České Budějovice 2009], s. 123, gdzie cytowane obszerne fragmenty w czeskim przekładzie z epoki.

³³ Zob. przyp. 21.

³⁴ ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 228; KALOUS, *Matyáš Korvín*, s. 123 (stąd cytowany fragment dokumentu).

³⁵ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 102, nr 3; por. MARKGRAF (wyd.), *Historia Wratislaviensis*, s. 109–110.

³⁶ PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 217.

księży krytykujących katolików, z czym — zdaniem sygnatariuszy skarg — należy już skończyć. *A ti vyjimenovaní páni obviňovali krále, že drží korunu proti právu země, že razi špatnou měnu, že je narušen starodávny chod práva, že se proti právu rozdávají sirotčí a vdovské majetky (...)*³⁷ W sumie przedłożono 12 skarg. Na końcu listu napisano, że niektórzy królowie czescy przed Jerzym byli cudzoziemcami, ale słuchali magnatów czeskich i złęgo im nie czynili; Jerzy też miałby taki być³⁸

Król próbował — i chyba mu się to udało — zdyskredytować przywódców opozycji, pytając, kogo reprezentują. Nie usłyszał jednak odpowiedzi, po czym *vezval pány, zemany a města, jestliže všichni nebo někteří z nich s tím souhlasí, aby to řekli*. Ci po naradzie stwierdzili, że o skargach takich dotąd nie wiedzieli i że skarżący nie mają prawa mówić w ich imieniu³⁹ Wbrew relacji stosownego fragmentu *Starych letopisów českých*, jakoby król nie dał odpowiedzi na postawione mu zarzuty⁴⁰, wiemy, że ustosunkował się do nich tego samego dnia. Na pierwszą skargę odparł: *Toto sě nám nezdá by tak bylo, ani sě w tom pamatujem, bychom my s některými takowými osobami rady miewali aneb na nich co zawazowali, a což sě s nimi uradime, abychom to teprw na pány wznesli*. Na drugą:

Item jakož prawie, že bychom chtěli proti Wratislawským Bratřie přijeti, při tom pokládajicie, žeby sě mohlo zlého státi ec. Pomysltež na to všichni, co sě nám i wám i koruně této nepravě a nesprawedliwě děje od Wratislawských, k hanbě a weliké škodě. Kteřížto z dáwna k koruně České příslušeji, a i za našeho kralowánie sem do Prahy přijewše nám sú wěrnost a člowěčenstwie prawě slibowali; a potom sú toho wšeho nezdrželi, ani držžeti chtie; a w či naději, tot' potom tajno nebode. A předeptani páni, kdežby nám z powinnosti a wedle přisach wsých měli proti nim radni a pomocni býti, jakož sú prwě říkali tak činiti, i činili a radili: tu ted' toho žadaji, aby proti wšem řádu i práwu, a nám i wám a této koruně k weliké škodě a k hanbě, w pokoji odpočiwali. Ježto my s pomoci boží a wás wšech radú je k miestu přiwesti mienime, bud' skrze bratřie neb kterakžkoliwěk jinak, jako lidinaše neposlušne a k této koruně připojené. Ježto to bohda wšcko máme úmysl učiniti k dobrému a poctiwému této koruny, a našemu i wás wšech wespolek [podkr. — B. C.]⁴¹

Odpowiedź ta wyraźnie pokazuje znaczenie Wrocławia w całej tej intrydze politycznej. Rzecz ciekawa: król zarzucając śląskiemu miastu wiarołomność, wyraźnie starał się je zdyskredytować, eksponując negatywną cechę tradycyjnie uznawaną za mieszczańską — a przecież kierował te słowa do przedstawicieli stanu szlacheckiego, a nawet magnackiego⁴²

³⁷ PORÁK, KAŠPAR (wyd.), *Ze starých letopisů*, s. 553.

³⁸ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 102–105, nr 4.

³⁹ PORÁK, KAŠPAR (wyd.), *Ze starých letopisů*, s. 553; PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 221–222.

⁴⁰ *Král sam za sebě jim nedal žádnou odpověď; tamže.*

⁴¹ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 103–110, nr 5, tu na s. 109 ciekawa argumentacja o prawnym charakterze, wyłączająca prawa książąt austriackich do korony czeskiej.

⁴² Szerzej o tym CZECHOWICZ, „*Horší jazyk falešnika nežli kopie protivníka*”, s. 93–104.

Działania te, jak też zakaz wstępu na teren Królestwa Czeskiego (czy także Moraw?) legatowi RUDOLFOWI Z RÜDESHEIM, którego zapraszał do Czeskiego Krumlowa Jodok z Rožemberka⁴³, nie osłabiły opozycji. Wrocławian miał podtrzymać na duchu list papieża Pawła II z 13 października 1465 r.⁴⁴ Jesienią wydarzenia nabrały jednak dynamiki w samych Czechach, gdzie wciąż aktywnie działał wrocławski biskup. Opozycja definitywnie zwarła tu szyki i pod koniec listopada zebrała się na zamku Zdeňka Konopištskiego ze Šternberka na Zelenej Hoře, podpisując akt założycielski opozycyjnego związku, zwanego od miejsca jego narodzin konfederacją zielonogóorską. Stało się to kilka dni potem, jak granice Korony Czeskiej przekroczył i pojawił się na Śląsku od kilku miesięcy już działający w sprawach czeskich legat papieski, wspomniany Rudolf⁴⁵. Bez wątpienia miało to wpływ na działania konfederatów⁴⁶, zwłaszcza że Wrocław wciąż utrzymywał żywą korespondencję z papieżem, a to dziękując mu za opiekę 26 listopada⁴⁷, czy to wyrażając konsternację odwołaniem przebywającego w mieście nuncjusza BALTAZARA DE PISCIE (co wszakże wiązało się z przybyciem Rudolfa⁴⁸).

Tymczasem w zachodnich Czechach zawrzało. Zwołany na 28 listopada 1465 r. zjazd opozycji spisał dokument sankcjonujący jej cele i sposoby działania⁴⁹. Sprzeciw konfederatów wzbudziło przede wszystkim to, że Jerzy wymagał od nich uczestniczenia w wyprawach poza Królestwem Czeskim (*do druhé země*) i nie płacił za to żołdu, co było sprzeczne z dawnymi zwyczajami (odwoływano się tu do pamiętanych jeszcze „policyjnych” wypraw z czasów WACŁAWA IV, które jednak miały

⁴³ Rudolf wspomina o tym w liście z Salzburga z 21 czerwca 1465 r.; PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 215.

⁴⁴ MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebtad, 1463–1469*, s. 141, nr 306.

⁴⁵ *Tamże*, s. 143–145, nr 308; J. ZAUN, *Rudolf von Rüdesheim, Fürstenbischof von Lavant und Breslau. Ein Lebensbild aus 15. Jahrhundert*, Frankfurt am M. 1881; K. SCHARL, *Rudolf von Rüdesheim. Sein Leben und Werken bis zur Anknüpfung der ersten Beziehungen zu Breslau (1402–1444)*, Breslau 1910; L. PETRY, *Das erste Jahr der Breslauer Legation Rudolfs von Rüdesheim 1465/66*, w: B. STASIEWSKI (red.), *Beiträge zur schlesischen Kirchengeschichte. Gedenkschrift für Kurt Engelberg*, Köln – Wien 1969, s. 255–265; DRABINA, *Działalność dyplomatyczna legata apostolskiego Rudolfa z Rüdesheim*, s. 214–215; A. KALOUS, *Plenitudo potestatis in partibus? Papežští legáti a nunciové ve střední Evropě na konci středověku (1450–1526)*, Brno 2010, s. 212.

⁴⁶ Świadczy o tym list 13 członków konfederacji do Rudolfa z 30 listopada 1465 r. z podziękowaniem za jego wsparcie; PALACKÝ (wyd.), *Urkundliche Beiträge*, s. 371–372; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 231.

⁴⁷ MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebtad, 1463–1469*, s. 141, nr 306, s. 145–146, nr 309.

⁴⁸ Por. papieską odpowiedź z 8 grudnia 1465 r.; *tamże*, s. 146–149, nr 301; J. DRABINA, *Działalność dyplomatyczna legata apostolskiego Rudolfa z Rüdesheim*, s. 214; KALOUS, *Plenitudo*, s. 212.

⁴⁹ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 110–114, nr 7; TENŽE, *Dějiny*, 10, s. 223–227; F. BENEŠ, *Osud zápisu panské jednoty (zelenohorské) z 28. listopadu 1465 jako historického pramenu*, „Minulost Západočeského kraje” 6 (1968), s. 214–222; J. BOUBÍN, *Nižší šlechta a vznik Zelenohorské jednoty*, „Český časopis historický” 88 (1990), s. 351–355; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 229–231.

charakter „legalny”), nadto decyzje o takich kwestiach król podejmuje bez radzenia się z sygnatariuszami skarg. Na dalszym miejscu pojawia się ciekawa kwestia stosunku do książąt — niechybnie śląskich, bo innych w ówczesnej Koronie Czeskiej nie było. Magnaci czescy utyskiwali, że nie są przez króla traktowani na równi z lennikami śląskich książąt (*[...] že ti již lepší svobody nají, než my již niyní*), choćby dlatego, że koszt udziału w wyprawach pokrywają im owi książęta. Następnie mowa jest o złym pieniądzu emitowanym przez króla i innych drażliwych kwestiach finansowych. W konsekwencji sygnatariusze złożyli ślubowanie, że będą się wspierać i trwać w jedności pod karą utraty czci i wiarygodności.

A jestližeby kteří dobří lidé v království a koruně České swými jednotami nebo přiznávajícími listy dáti vědúc náš již psaný dobrý úmysl pro obecné dobré a w témž wedlé nás státi, páni budú jmíti moc je přijíti, kohožby se jim zdálo.

Dokument sygnowali m.in.: Jodok, biskup wrocławski (na pierwszym miejscu!), jego brat Jan z Rožemberka, Zdeněk Konopištski ze Šternberka (jako najwyższy burgrabia praski), Jan Zajic z Hazmburka (jako najwyższy sędzia Królestwa Czeskiego) oraz kilkunastu dalszych przedstawicieli stanu magnackiego i jeden z grona czeskiego rycerstwa⁵⁰. Opozycjoniści poinformowali niebawem (30 listopada) prażan, że z racji sankcji, jakie mogą na nich spaść ze strony króla, nie mogą obradować w Pradze⁵¹

Treść tego dokumentu jest nader interesująca. Pokazuje ona bowiem jedną z niebranych dotąd pod uwagę konsekwencji egzystencji Korony Czeskiej — niejednolitość praw, jakimi rządziły się poszczególne kraje koronne. Wyższa czeska szlachta, czyli magnaci, czuła się, przynajmniej w dobie rządów Jerzego, upośledzona w stosunku do szlachty śląskiej z księstw lennych. Ale w dokumencie tym, w samym fakcie jego powstania, kryje się coś jeszcze. Czeska katolicka magnateria i szlachta, inspirowana przez najlepiej chyba wykształconego jej przedstawiciela — Jodoka, zarazem biskupa wrocławskiego, człowieka doskonale obeznanego tak z realiami śląskimi, jak i międzypaństwowymi, widząc nieuchronny krach antypapieskiej polityki Jerzego, postawiła wszystko na jedną kartę po to, by... nie dać się zmarginalizować Wrocławowi. Jak długie ręce miała śląska metropolia, jak dalece zdolna była wpłynąć na politykę kurii rzymskiej, jak znaczny potencjał ideotwórczy, ekonomiczny i w sumie polityczny krył się za tym ośrodkiem politycznym — można się było przekonać w ciągu minionych siedmiu lat władzy Jerzego. Akt z 28 listo-

⁵⁰ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 110–114, nr 7; sygnatariuszy wymienił też P. Čornej, por. ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 231, charakterystyczne, że Jodoka z Rožemberka wymienił na ostatnim miejscu! Tymczasem w tzw. formularzu dokumentu akcesyjnego do jednoty czytamy m.in.: (...) *Ja (...) tímto listem woubec a všady wyznávám: jakož wysoce duostojný w boze otec a pán kněz Jošt biskup Wratislavský JMt a urození páni o obecné dobré vši koruny české práw a swobod (...)*; PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 115, nr 8.

⁵¹ *Tamže*, s. 115–117, nr 9. I tu na pierwszym miejscu widnieje Jodok z Rožemberka.

pada 1465 r., czego dotąd w zasadzie nie dostrzeżono, był próbą ratowania pozycji Czech w Koronie Czeskiej, a w samych Czechach — stanu magnackiego⁵². Rzecz jasna konfederaci nie zamykali się na współpracę z Wrocławiem. W dokumencie mowa jest o możliwych sprzymierzeńcach z obszaru całej Korony. Wyraźnie jednak brali inicjatywę w swoje ręce, chcąc tym samym wytrącić ją Wrocławowi.

Tak skomentowany akt założycielski konfederacji zielonogórskiej jeszcze wyraźniej pokazuje nam znaczenie bpa Jodoka, który — jako wiodący jej czynnik — zyskiwał w oczach niechętnych mu lub wręcz wrogich wrocławian, a jako wrocławski biskup — urastał w oczach czeskich katolickich panów. Jako jedyne ogniwo łączące wrocławski ośrodek polityczny z konfederacją zyskiwał wreszcie w oczach Rzymu, cesarza, ba! — nawet i króla Jerzego.

Po tych wydarzeniach bp Jodok wrócił do Wrocławia, by jeszcze w grudniu spotkać się z przedstawicielami tutejszych elit politycznych i radzić z nimi nad dalszymi krokami. Na kolejnym takim spotkaniu, w lutym 1466 r., m.in. z udziałem legata Rudolfa, Jodok ostro ściał się z dr. Nicolausem Tempelfeldem w kwestii relacji z Jerzym, zarzucając kanonikowi dążenie do wojny domowej za wszelką cenę, której koniec — przestrzegał Jodok — może być jednak tragiczny⁵³. Biskup wyliczył, że Jerzy może w każdej chwili wystawić wojsko w sile 30 000, które zdmuchnie opozycję, jeśli ta sprowokuje króla do radykalnych działań. Dlatego lepszym byłoby zawiązanie konfederacji krajów pobocznych Korony, na wzór konfederacji zielonogórskiej, która skupiała by katolików i jednoczyła ich w obronie⁵⁴. Ta pacyfistyczna postawa Rožemberka znajdzie niebawem odźwięk w *Dialogu JANA Z RABŠTEJNA* młodszego — utworze spisanim w 1469 r. na zasadzie rozmowy, której uczestnikami byli wspomniany Jan z Rabštejna, Zdeněk Konopištsski ze Šternberka, VILÉM Z VRÁBÍ i JAN ZE ŠVAMBERKA — komtur joannitów w Strakonicach. Ten ostatni, wtrącając się do ostrej wymiany zdań między Janem z Rabštejna a Zdeňkem na temat metod walki politycznej, o zmarłym dwa lata wcześniej Jodoku mówił: „Albo i mój, ba!, co mój — i twój i nas wszystkich pan i ojciec biskup wrocławski, mąż wielkiej rozptropności, często tak radził i przed rozpoczęciem wojny i później”⁵⁵.

Wspomniane lutowe wrocławskie negocjacje podsumował w dość obszernym liście ślany z Wrocławia 20 lutego 1466 r. do króla Jerzego jeden z ich uczestników — biskup ołomuniecki PROTAZY Z BOSKOWIC. Jest to na tyle interesujące świadectwo, że warto je zacytować w całości.

⁵² Owo „w zasadzie“ wynika z tego, że taką ocenę sytuacji przedstawiłem już kilka lat temu — CZECHOWICZ, „*Horší jazyk falešnika nežli kopie protivníka*”, s. 99–100.

⁵³ Szerzej zrelacjonował to DRABINA, *Mikołaj*, s. 96–97.

⁵⁴ PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 240.

⁵⁵ B. RYBA (wyd.), *Johannes Rabensteinensis, Disputacio*, Budapest 1942; TENŽE (wyd.), *Jan z Rabštejna, Dialogus*, Praha 1946 (czeski przekład); PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 413–438 (tu także czeski przekład).

Najjasnější králi a pane, pane muoj milostiwy! Modlitba má WMti! Zdráv, pánu bohu děkuje, w tuto minulú sobotu do Wratislawi sem přijel, a od swého kněze otce bratrsky přijat a witan. Ten večer legata widěw, a jsemu se i s jinými okazaw, w neděli kwasil sem s knězem biskupem a dosti mluwil. Pro milý bouh! račte jedné řeči nestatečných kázati uskrowniti, wšeť bohdá dobře bude; o to by bylo mnoho psáti. Když kolivěk se bohdá sjedú, ať jest jedné rok pro né prostranný a bezpečný, uzři dalibouh WMt, žeť nebude tak mnohé shledáno, jakožť sobě rozprávěji. A kázalť jest WMti swú modlitbu i službu psáti, ač snad newděčnú ale on vždy swú powinnost čini. Mnoho jest dobrého o WMti mluwil, to bouh wie; to k tomu prawě, že wšecko což kdo učiniti mouž, žeby on též rád pro WMti osobu učinil. W ponděli kněz legat městóm slušenje dal, kteriž potřeby i prosby swé slušně předložili. Se mnú i s samým snad o čtyři hodiny po obědě byl, a na mnohé věci se ptal, a o mnohých zle naučen, lterěz se WMti i mne dotýkaly. Wšecky věci pěkně a ochotně přijal, a tak prawil, by se semnú byl před rokem shledal, že by za to byl mnoho dal. Muož tomu WMi rozuměti, že w tom času dosti mluweno bylo. W úterý masopustní ten celý den s knězem biskupem a jeho preláty jsem byl, i tam s nimi ležal. Tu opět mnoho mluweno, a s ni najwiece. Wčera pro odpověď kněz legat přijiti kázal. W té pěkně mluwil, děkuje z te pokory, kteráž se jest od nás, a jemu čest miesté Otce swatého stala; a že pro tu wšecky kletby a processy skrze něj wyšlé zdwihá a mrtwi, lečby jemu co bylo znowy rozkázano, neb Otec Swatý sám, neb jiný legat přijel-li by, rozkázal, a že to chce Otci Swatému psáti, a jiných mnoho dobrých řečí. Než toho processu, kterýž jest z Wratislawským ku pomoci od Pia papeže wyšel, že zdwichnutí nemouž, než aby proti nim nebyli. Radost a kratochwil měst byla weliká a děkowánie, a což se Wratislawských dotýče, že to chci na swé staršie wzněsti a w tom slušně mieti. Potom sem sám s ním zuostal; neb při tom byli, když slyšenje i odpověď dáwal, kněz biskup i jeho kostela preláti a mnozi dobří lidé. Tu sem s ním mluwil, a mnoho jemu prawil, co temto sjezdem mieni, o kterémž WMt snad wie, že druhú neděli we Wratislawii býti má. Prawil mi mnoho, omlúwaje se, že to čini což se jemu rozkáže: než že se proto w tom tak mieti chce, že WMti ke škodě ani k kanbě bude; tiem račte jisti býti; neb bych tomu jinak rozuměl, byl bych jeho dočekał, a s těmi kterež bych byl wěděł WMti dobré jednal. Také o Wratislawských sem mluwil; wše bohdá dobře bude, a byl bych hned něco jednal, ale neměl moci; než bez meškánie poslal, aby jemu dána byla; a že w tom času nic nechce proti WMti jednati. Protož já WMti prosim, jako swého milostiwéhio pána, že se w tom času také upokojiti račite. Neb já shledaw jeho taký úmysl a WMti i nám všem bohdá užitečný, něco sem i přiřekl, jestli že se on tak zachowá, ať najsem zeweden.

Páni Wratislawští mne ctili rivolú, wlaským, a welmi dobrými lososy; w kostelich i na ulicech jako dobří w tom lidé činili. A wčera ich haitman a starší u mne byli, obyčejem swým poddávajice se; a potom když sedli; překladáli welmi pěkně, kterakby naslyš byli, žeby před krále Českého (tak mluwili) jim škodné řeči přišly, kterakby oni měli legáta i Otce Swatého proti němu búřiti; newinu svú w tom kladúcm a bulli několiko ukazujíc, kterak jim Otec Swatý obtiežně psal, a tak zawázal, že jinak učiniti nemohú. Než toho dne, té hodiny, když on neb jeho rozkáže, že jsme hotowi jej přijeti a za pána mieti, mnoho wiece. Odpowěděł sem jim, že jest to tak, a že sem to sám z ust WMti slyšél, a což sem rozuměl na WMti, že toho jest daleko želeji, že od nich, nemajice na tom dosti, cožby sami sobě zjednali, a že se i jini nutie a pripravuji, aby w táz proti-

wenstwie WMti wešli. Prosili mne velikú prosbú, abych je před WMti i jinými dobrými lidmi omluvil, a sám tomu také newěřil. Já jim také prawil, kterak dopůstěji WM. haněti, a že se mi zdá, by WM. nikdy w tom soustojenstwi nebyla, a s tolika pán taký jakýž prwě byla, žeby WM. radši za přietele nežli na přietele měli mieti. Tak prawili, že kdež takowé zwědie, že je káží a kázati chtie, že to každý shledati jmá. Také tůžili, kterakby rozličnými běhy trápeni byli kupci jich a jiní. Prawil sem, že to WMti nejde, a jestliže se oni také některak pěknějie k WMti mieti budú, že se chci k tomu wěrně před WMti přimluviti, aby to, což najdéle mouž, staweno bylo. A tak napiwše se, šli s dobrú a ochotnú myslí přeč.

A tak, milostiwý králi, mnohé se podejde, ježtio sě nepřeskočí. List tento prosím WMti račte celý poslati, a o peníze, jako muoj milostiwý pán, wida mú práci, starost i náklady, milostiwú odpověď dáti. Pro milý buoh! neračte se tak welmi na kněze legáta hněwati. Moužt' se lépe třie jiní hodoti, maje již tyto zpráwy; a muoj kněz otec se v tom práwě má, tomu račte úplně wěřiti. Widěl sem u kněze legáta list arcibiskupa Ostřehomského, w kterémž piš, že jest již kardinála S. Angela obeslal, kterak sě u WMti sjeti má a co jednati i toho napominá, aby těch wěcí tak těžce před se nebral. I nejsem tomu rád, že se ten sjezd tak dlí.

Sestře panně Barboře cti i všeho dobrého přeji, a WMti z nowin, i z toho dobrého, což jie WM. učinila jako pánu swému milostiwému děkuji. A pán buoh daj, abuchom toho wšichni WM. zaslůžiti mohli. Dnes zase domouw jedu, a w Olawě lehnu, nowiny dobré wšem dobrým lidem maje. Posel mne w Brně u kněze Viktorína bohdá nejde. Než zpuosob wěcí našeho mistra Jana z Rokycan, což sem já ten masopust shledl, do toho města se nehodí. Dáli je kdy pán buoh WMti, račte se o jiného kaplana staratii. Dán we Wratislawi, we čtwrtek před prwní neděli w puioště, MCCCCLXVII.

W král. Mti kaplan

Priothasius manu propria [podkr. — B. C.]⁵⁶

Ten peřen entuzjizmu, co do postawy nuncjusza Rudolfa i wrocławian, list Protazego može být uznany za prejew naiwnosti biskupa: Wrocławianie ukazywali mu listy papieža nakłaniajace ich do oporu wobec Jerzego. Dobrze wszakże wiemy, že to z Wrocławia szły skargi i wołania do Rzymu jako element szukania wsparcia w antypodiebradzkim kursie śląskiej metropolii. Že Protazy o nich nie wiedział — z tego chyba zdawano sobie sprawę nad Odrą, pozwalając sobie na tę grę pozorów wobec biskupa Moraw. Mamy do czynienia z hipokryzją wrocławskich elit, które najwyraźniej chciały zyskać na czasie i zabezpieczyć się przed spodziewanym atakiem Jerzego.

Oczarowany gościna wrocławskich elit politycznych i otwartością Rudolfa, który prezentował się jako narzędzie papieskiej dyplomacji i realizator woli Rzymu, Protazy apelował do Jerzego o „spuszczenie z tonu”, nie raz pisząc, że sprawy potoczą się dobrze. Ołomuniecki biskup tym samym oferował swoje usługi jako mediator (stwierdzał wszak, że mógł negocjować więcej, ale nie miał stosownych plenipowencji od króla) — najwyraźniej chciał odgrywać rolę, jaką lat temu kilka wziął na siebie wrocławski Jodok. Rzecz ciekawa: Protazy wyraźnie czuł respekt przed bis-

⁵⁶ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 121–123, nr 15.

kupem wrocławskim, którego określił jako *swého kněze otce*. W hierarchi kościelnej byli sobie wszak równi. Czy był to respekt wobec przedstawiciela potężnego rodu panów z Rožemberka? Protazy nie respektował natomiast pozycji Jana Rokycany, namawiając króla, aby go odsunął od siebie i poszukał sobie innego kapłana. Końcowa formuła: *W. král. Mti kaplan* wyraźnie przy tym pokazuje, że owym „innym” miałby być on sam — biskup ołomuniecki. Grały tu zatem jego osobiste ambicje, czemu dał wyraz w późniejszej korespondencji z CTIBOREM TOVAČOVSKIM z CIMBURKA, o czym nieco niżej.

Trzeba też skonstatować, że biskup rodem z Boskovic grał w sumie na dwie strony — we Wrocławiu, czego rzecz jasna Jerzemu nie napisał, tłumaczył się ze swojej sympatii dla króla, nie kryjąc nawet, że otrzymał od niego zwrot dawnego biskupiego, rozległego klucza dóbr hukwaldzkich na północno-wschodnich Morawach⁵⁷. Najważniejsze dla naszych rozważań wydaje się jednak to, że list ten pokazuje, że ówczesna Korona Czeska ma dwa centra decyzyjne, dwa ośrodki mające swoją wizję losów państwa — dwie stolice: Pragę i Wrocław.

Sprawy toczyły się wszakże na wielu poziomach. Wciąż funkcjonowała wymiana poglądów między papieżem a królem⁵⁸. Paweł II w liście z 12 stycznia 1466 r. raz jeszcze bardzo obszernie wyłuszczył Jerzemu, dlaczego uznaje go za heretyka i domaga się od katolików odstąpienia od niego⁵⁹. Wrocławianie już wcześniej musieli znać to nieugięte stanowisko papieża, dlatego listem z 13 stycznia prosili go o radę, jak mają się zachować wobec zawiązania konfederacji antypodiebradzkiej w Czechach⁶⁰. Konkretniej odpowiedzi nie znamy, ale późniejsze listy wskazują niedwuznacznie, że zostali zachęcani do akcesji, bowiem wiosną widzimy wyraźne ślady aktywności politycznej Wrocławia na obszarze samych Czech i Moraw⁶¹.

Obie strony konsolidowały się. Jerzemu udało się zyskać poparcie niemal wszystkich miast czeskich i morawskich. Solą w oku było Pilzno, które posłuchało namów legata Rudolfa i w obawie przed klątwą 11 lutego 1466 r. wypowiedziało monarsze posłuszeństwo — dla Rudolfa był to wówczas już tylko *Georgius Podiebrat, pretensus Bohemie rex*⁶². Dyplomatycznie pilźnianie dodali jednak w liście do króla: (...) *prosimet' pokorně Vašie králiovské Jasnosti, abyšte nam v tom z zlé neráčili mieti, neb jsme toho sebú nemohli zdržeti (...)*, zaznaczając, że są gotowi zmienić

⁵⁷ TENŽE, *Dějiny*, 10, s. 240.

⁵⁸ Por. MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebrat, 1463–1469*, s. 142, nr 307 (list Jerzego do Piusa II z 21 października 1465 r.), por. też *tamże*, s. 147–149, nr 311.

⁵⁹ *Tamże*, s. 150–154, nr 313; o liście ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 236.

⁶⁰ MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebrat, 1463–1469*, s. 154–155, nr 314.

⁶¹ *Tamże*, s. 170–173, nr 322–323.

⁶² *Tamże*, s. 166, nr 319 (list z 29 marca 1466 r.).

zdanie, jeśli zdjęte z nich zostaną groźby kar kościelnych⁶³. Nie było to chyba całkiem szczere, skoro tydzień później, 18 lutego, wysłali delegata do Wrocławia z prośbą o pomoc w walce z Jerzym⁶⁴. Swoje stanowisko wyjaśniali w liście sejmowi, który zwołał Jerzy do Pragi na przełomie lutego i marca 1466 r., na którym król przyjął postawę kompromisową, deklarując chęć naprawienia błędów, ale zarazem tego samego oczekując od opozycjonistów⁶⁵. W liście z Pilzna z 23 lutego znów czytamy nie o politycznych intencjach wypowiedzenia posłuszeństwa, ale o obawie o życie wieczne⁶⁶. Ledwie skończył obrady praski sejm (1 marca), a już 4 marca wrocławianie wstawiali się u papieża za pilźnianami⁶⁷. Dwa dni później pisano nad Odrą do zachodnioczeskiej metropolii list, w którym podnoszono wspólnotę tradycji obu miast w ich oporze wobec czeskiej herezji sięgającą czasów wojen husyckich. Wrocławianie zaproponowali też Pilznu korzystanie z pomocy swojego prokuratora w Rzymie, którym wówczas był kanonik Fabian Hanco⁶⁸.

Mając wsparcie w „katolickiej stolicy Korony Czeskiej”, do jakiej urastał Wrocław, pilźnianie zaczęli eksportować poza swoje mury ideę nieposłuszeństwa wobec króla–heretyka. W marcowym jeszcze liście wyjaśniali swoje stanowisko mieszczanom w Czeskich Budziejowicach⁶⁹. W kwietniu szedł z Pilzna do króla list BENEŠA z DOUPOVA, w którym szlachcic odmówił Jerzemu posłuszeństwa⁷⁰, toteż nic dziwnego, że cierpliwość Jerzego skończyła się i zaczął gromadzić wojsko przeciwko temu niebezpiecznemu ognisku oporu wobec swej władzy — „nieszlachetnemu zdrajcy”⁷¹. Do starcia jednak nie doszło — 9 kwietnia zawarto tymczasowe przy mierze między królem a Pilzнем⁷².

⁶³ STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 120, nr 132; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 237. Por. też MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebrad, 1463–1469*, s. 167–170, nr 321 A, B i C.

⁶⁴ STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 122, nr 134; MARKGRAF (wyd.), *Historia Wratislaviensis*, s. 122; odpowiedź Wrocławia — *tamże*, s. 113. W niedatowanym liście do królowej Joanny pilźniacy uzasadniali swój krok obawami natury eschatologicznej, dodają obszernie uzasadnienie oparte tak o racje natury historycznej (odwołanie do wiernych Rzymowi cesarzy Karola IV i Zygmunta), jak i o biblijne exempla; STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 123–124, nr 135.

⁶⁵ PORÁK, KAŠPAR (wyd.), *Ze starých letopisů*, s. 191–192; PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 120, nr 14.

⁶⁶ STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 124, nr 136.

⁶⁷ *Tamże*, s. 126, nr 137; MARKGRAF (wyd.), *Historia Wratislaviensis*, s. 113 (w tym i wielu innych miejscach pilźnińska edycja powołuje się także na ów tom *Scriptores rerum Silesiacarum*, określając go wszakże błędnie jako *Codex diplomaticus Silesiae*).

⁶⁸ STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 128–129, nr 138.

⁶⁹ STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 129–130, nr 139; por. też F. BENEŠ, *Postoj Českých Budějovic ke králi Jiřímu z Poděbrad v letech 1465–1471*, „Jihočeský sborník historický” 37 (1968), s. 57–75.

⁷⁰ *Tamże*, s. 131–132, nr 141; PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 124–125, nr 17.

⁷¹ *Tamże*, s. 125–126, nr 18–19; STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 131–132, nr 142.

⁷² *Tamże*, s. 134, nr 145.

Tymczasem docierały listy z Rzymu z 26 kwietnia, w których papież brał w obronę Pilzno⁷³, jak też przestrzegał Ołomuniec oraz bpa Protazego, Cheb oraz konfederację zielonogórską przed działaniami na szkodę wiernego Rzymowi zachodnioczeskiego miasta⁷⁴. O pomoc dla opozycji Paweł II prosił też cesarza i niektórych książąt Rzeszy⁷⁵. Koniec końców, w uznaniu dla zasług Pilzna w obronie przed herezją Paweł II dnia 5 czerwca 1466 r. polepszył herb miasta, dodając do niego dwa nowe pola z symbolem papieskim — dwoma kluczami na srebrnym polu oraz w polu złotym z rycerzem dzierżącym w ręce pół orła (*tenente mediam aquilam in manu dextra*). Miasto uzyskało też prawo używania czerwonego wosku⁷⁶. Nieco później, dnia 29 grudnia 1466 r., Pilzno otrzymało papieski odpust z przeznaczeniem uzyskanych środków na budowę dominikańskiego kościoła św. Małgorzaty (obecnie niezachowany)⁷⁷

Tymczasem Jerzy zwołał na 23 kwietnia 1466 r. kolejny sejm, w Roudnicach, z udziałem biskupa wrocławskiego, gdzie radzono nad działaniami w stosunku do papieża⁷⁸. Na obrady następnego sejmku, w Pradze, reagował w liście z 11 czerwca Rudolf z Rüdesheim, w którym dementował infomację, jakoby winę za antypodstępne bulle papieskie ponosiły Wrocław i Pilzno⁷⁹. Miało to zapewne przeciwdziałać dyskredytowaniu obu miast, zwłaszcza przed magnacką i szlachecką opinią publiczną, jako zdrajców. Ale w łonie sprzymierzonych w konfederacji zielonogórskiej jedności nie było — wiosną odstąpił od niej Jan z Rožemberka, królewski starosta wrocławski. Napominał go w tej sprawie bp Jodok, co przywiodło braci do poważnego konfliktu natury prawnomajątkowej⁸⁰

Interesujące, że moralne — dziś byśmy powiedzieli: eksperckie — wsparcie uzyskał Wrocław w sierpniu od uniwersytetu w Wiedniu. Uczeni pisali m.in.:

⁷³ *Tamże*, s. 136, nr 147.

⁷⁴ *Tamże*, s. 136–137, nr 149–151; SRS, 9, s. 167–170, nr 321 A, B, C; por. też PALACKÝ (wyd.), *Urkundliche Beiträge*, s. 37, nr 26, oraz E. BURKOŇOVÁ, *Vztách královské politiky Jiřího z Poděbrad k Českým Budějovicím a Plzni*, „Folia Historica Bohemica” 12 (1988), s. 349–382; KALOUS, *Matyáš Korvín*, s. 217.

⁷⁵ STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 137–138, nr 152.

⁷⁶ *Tamże*, s. 138, nr 153; o herbie J. ČAREK, *Městské znaky v českých zemích*, Praha 1965, s. 297; J. PELANT, *Znaky a pečeteř západočeských měst a městeček*, Plzeň 1985, s. 187.

⁷⁷ STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 145–146, nr 159.

⁷⁸ MARKGRAF (wyd.), *Historia Wratislaviensis*, s. 116; SRS, 9, s. 171–172, nr 323; PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 244.

⁷⁹ STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 139, nr 154.

⁸⁰ PORÁK, KAŠPAR (wyd.), *Ze starých letopisů*, s. 200; F. PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 7, Praha 1887, s. 262–264, nr 102–103; A. KUBÍKOVÁ, *Dcery Oldřicha II. z Rožemberka*, „Archivum Trebonense” 11 (2006), s. 15; ŠIMŮNEK, LAVIČKA, *Páni z Rožemberka*, s. 246, przyp. 32; por. też PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 127–129, nr 20; s. 134–135, nr 34 (napomnienie Jana ze strony jednoty z 9 lutego 1467 r.); koniec końców Jan 9 października 1467 r. powrócił w szeregi opozycji — *tamże*, s. 147, nr 35.

*Wie ein Lamm zwischen den Wölfen stehend, wanke und weiche Breslau nicht im Gehorsam gegen die Kirche und ihr Oberhaupt, was das höchste Lob verdiene. Wunderbar sei es, wie jener Ketzer Georg auch berühmte und kluge Männer getäuscht habe und sie verblendete zur höchsten Gefahr für die Kirche und den habe auch ihre Stadt behütet*⁸¹

Jak widać, autorytet miasta nad Odrą był doceniany także w metropolii nad Dunajem.

Lipiec 1466 r. przyniósł z jednej strony wszczęcie w kurii rzymskiej procesu przeciw Jerzemu (17 lipca)⁸², z drugiej — kolejną demonstrację władzy Jerzego wobec Wrocławia. Okazją był lipcowy sejm zwołany do Kłodzka. Przybyli na niego śląscy książęta: dwaj KONRADOWIE oleśnicy (CZARNY i BIAŁY), FRYDERYK I legnicki oraz PRZEMYSŁAW cieszyński (...) *et plures alii atque vasalli ac cives Swidnicensis et Jawrensis ducatum*. Obrady trwały od 24 lipca do 1 sierpnia. Król wyjaśnił tu swoje stanowisko wobec papieża podkreślając — jak przekazał PETER ESCHENLOER — (...) *sed ipse esset Georgius unctus rex Bohemie* (...). Skarżył się następnie na postawę szkalujących go Wrocławian⁸³. Następnie kilku (Eschenloer pisał błędnie *omnes duces slezie*) śląskich książąt zebrało się 1 sierpnia w Brzegu⁸⁴, skąd wysłali do Pawła II list biorący króla czeskiego w obronę⁸⁵. Papieska odpowiedź nosi datę 5 listopada 1466 r. i — jak nietrudno się domyślać — broni antypodiebradzkiego stanowiska kurii⁸⁶

W Kłodzku powstał też ważny dokument — tzw. *Kłodzki manifest* autorstwa nowego „radcy prawnego” JERZEGO — GRZEGORZA Z HEINBURGA, adresowany przede wszystkim do Macieja Korwina. Skutku nie odniósł, niemniej przynosi on — obok współczesnej tzw. *Apologii króla Jerzego* — niezwykle interesujący wykład ideologii politycznej koronowanego Podiebrada⁸⁷. Ten drugi tekst adresowany był do króla francuskiego LUDWIKA XI, w którym Praga tradycyjnie widziała potencjalne-

⁸¹ BACHMANN (wyd.), *Urkunden und Aktenstücke*, s. 38, nr 28.

⁸² MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebtad, 1463–1469*, s. 178–180, nr 328, w zakończeniu listu kardynałów: Bessariona, Carvajala i Ercola mowa jest o roli w tych działaniach prokuratora wrocławskiego, kanonika Fabiana Hanco, który tego samego dnia informował radę miejską Wrocławia o tym, co dzieje się w Rzymie; *tamże*, s. 180–181, nr 329. O pracach komisji złożonej z owych trzech kardynałów Paweł II poinformował wrocławską radę miejską listem z dnia 4 sierpnia 1466 r.; *tamże*, s. 191, nr 330.

⁸³ MARKGRAF (wyd.), *Historia Wratislaviensis*, s. 116–117.

⁸⁴ *Tamże*, s. 119.

⁸⁵ Wystawcami było pięciu książąt: Henryk IX głogowsko-krośnieński, Konradowie oleśnicy Czarny i Biały, Mikołaj I opolski, Przemysław oświęcimsko-toszecki i Fryderyk legnicko-brzeski — MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebtad, 1463–1469*, s. 192–195, nr 333 A i B.

⁸⁶ *Tamże*, s. 198, nr 338.

⁸⁷ *Tamże*, s. 181–188, nr 329; PALACKÝ (wyd.), *Urkundliche Beiträge*, s. 647–660; TENŽE, *Dějiny*, 10, s. 233, 247, 272; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 238. Odpowiedź kard. Carvajala na ten manifest — MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebtad, 1463–1469*, s. 203–210, nr 304.

go sprzymierzeńca w napiętych relacjach z Rzymem. Jerzy kusił monarchę Francji wspólnym (z księciem Mediolanu) frontem przeciw papieżowi i Burgundii, mając w rękę atut w postaci praw zwierzchnich do Luksemburga, którego więzy z Koroną Czeską ulegały w tym czasie definitywnemu rozluźnieniu czy wręcz zerwaniu. Właśnie w 1467 r. tak Jerzy, jak i Maciej Korwin podjęli w Paryżu akcję dyplomatyczną na rzecz osłabienia wpływów księcia burgundzkiego w Luksemburgu, co ustawiło ich obu w opozycji wobec KAROLA ŚMIĄŁEGO⁸⁸. Jerzy musiał też przeciwdziałać planowi Karola uzyskania godności elektora Rzeszy (co było elementem starań o ustanowienie królestwa burgundzkiego) kosztem godności elektorskiej króla Czech⁸⁹. Wiosenna misja z tego samego roku opata cyterskiego z dolnołużyckiego Neuzelle GOSWINA SZPANA do Paryża znów jednak okazała się bezowocna, zwłaszcza że w nieprzychylniej Jerzemu i Ludwikowi XI książęcej Burgundii energiczny Karol Śmiały umacniał swą władzę i przechodził do dyplomatycznej ofensywy⁹⁰. Na skutki tego nie było trzeba czekać — w roku następnym przybył na Śląsk nieprzejednany wróg husytyzmu, uczestnik soboru bazylejskiego, dominikański dyplomata i teolog *doctor ex Burgundia* NICOLAUS JACQUER (JACQUIER, JACUERUS). Jego akcja to kolejny — obok kanoników JANA DUSTERA i Nikoalusa Tempelfelda — element wzmacniający partię zmierzającą we Wrocławiu do otwartej konfrontacji z królem Jerzym⁹¹.

Tymczasem w samych Czechach zaktywizowała się antypodiebradzka opozycja, która zwołała na wrzesień zjazd w Żytawie. Nawiązano tu ściślejsze kontakty z Wrocławiem. To ważne, bowiem dotąd jedynym ogniwem łączącym konfederację zielonogórską i śląską metropolię był bp Jodok⁹². Ten sojusz zachowywał jednak ostrożność w podejmowaniu dalszych kroków, nie dając się sprowokować i czekając na rozwój sytuacji tak w łonie Korony, jak i w naszkicowanym wyżej aspekcie międzynarodowym. Z wojną liczone się jednak po obu stronach — wrocławski pisarz Peter Eschenloer przekazał informację o przebudowie w tymże 1466 r. zamku w miasteczku Uraz należącym do sprzyjających Jerzemu Konradów oleśnickich⁹³. Od 3 października 1466 r. do 23 kwietnia 1467 r. obowiązywał obie strony — króla i konfederację — rozejm, gwarantujący np. swobodę poruszania się po Królestwie

⁸⁸ J.-F. LASSALMONIE, *Ludvík XI., Jiří z Poděbrad a křižová výprava*, w: P. SOUKOP, J. SVÁTEK, *Křižové výpravy v pozdním středověku. Kapitoly z dějin náboženských konfliktů*, [Praha 2010], s. 197.

⁸⁹ V DRŠKA, *Dějiny Burgundska. Nomen Burgundiae ve středověku*, [České Budějovice 2011], s. 287–288.

⁹⁰ ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 238.

⁹¹ MARKGRAF (wyd.), *Historia Wratislaviensis*, s. 135; J. DRABINA, *Stosunek wrocławskich zakonów do króla Jerzego z Podiebradów*, SSSH 4 (1971), s. 250–251.

⁹² MARKGRAF (wyd.), *Historia Wratislaviensis*, s. 121–122; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 237. Przejawy aktywizacji politycznej Jodoka w relacjach konfederacji z Wrocławiem wiosną 1467 r. — por. MARKGRAF (wyd.), *Historia Wratislaviensis*, s. 126–131.

⁹³ *Tamże*, s. 122–123.

Czeskim bp. Jodokowi. Kolejne to potwierdzenie znaczenia tej osobistości. Powołano też czesko-śląsko-morawskie gremium rozjemcze, w skład którego wchodził: biskup ołomuniecki PROTAZY, książę oleśnicki KONRAD CZARNY, JINDŘICH Z MICHALOVIC i JAN ZAJIC Z HAZMBURKA, a w przypadku jego niemożności działania — Jodok lub osoba przezeń wskazana⁹⁴. Ciekawe, że będący wciąż po stronie Jerzego bp Protazy mamił liderów konfederacji, skarżąc się im w liście z 27 października 1466 r. na przykrości, jakie go spotykają za wierną służbę królowi⁹⁵

W listopadzie sprawa czeska stanęła na porządku obrad sejmiku Rzeszy w Norymberdze, gdzie pojawił się nuncjusz papieski FANTIN DE VALLE. W przedłożonym przezeń stanowisku czytamy:

*Putabam dominum Fabianum oratorem vestrum in urba ita disposuisse vestrum aut informaciones Nuremberge in dieta reperirem adversus nephandissimum Georgium de Cunstat et Podiebrat, dammatum hereticum itrusum in regno Bohemie, qui tante elacionis est et mendacii, ut speret mundo accusante se excusare*⁹⁶

Jak widać, pętla wokół Jerzego zaciskała się coraz bardziej, a kolejnym tego przejawem okazał się (drugi) pokój toruński, kończący trzynastoletnią wojnę Polski z zakonem krzyżackim. Ten sukces dyplomatyczny legata Rudolfa — bo to jego zasługa — dawał nadzieję choćby na zainteresowanie sprawami czeskimi ze strony KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA. Kuria rzymska liczyła tu na dawne młodzieńcze usiłowania polskiego króla zyskania tronu praskiego po śmierci swego teścia, ALBRECHTA. Mamiła też ona Kazimierza oddaniem Śląska jednemu z najstarszych Kazimierzowych synów — WŁADYSŁAWOWI lub KAZIMIERZOWI — zapewne po to, by odciągnąć władcę polskiego od układu z Podiebradem, zawartym w Głogowie w 1462 r. Rozbudzał on w Krakowie nadzieję na sukcesję jagiellońską w Pradze. Sceptycyzm wobec takich intencji papieskiej dyplomacji zachował tak cesarz, jak i Wrocławianie⁹⁷

⁹⁴ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 131–132, nr 22.

⁹⁵ *Tamże*, s. 133–134, nr 23.

⁹⁶ MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebrat, 1463–1469*, s. 199, nr 340.

⁹⁷ Por. list wrocławian do papieża z 24 listopada 1466 r.; MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebrat, 1463–1469*, s. 200–201, nr 341, oraz późniejszy list Pawła II do króla polskiego — *tamże*, s. 221, nr 361; R. HECK, *Elekcja kutnohorska 1471 roku. W pięćsetlecie objęcia przez Jagiellonów rządów Królestwa Czeskiego*, SKHS 27 (1972), 2, s. 199–200; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 237. Jerzy starał się temu przeciwdziałać, np. w liście do arcybiskupa gnieźnieńskiego, w którym skarżył się na nieposłuszeństwo Ślązaków (diecezja wrocławska należała do metropolii gnieźnieńskiej); PALACKÝ (wyd.), *Urkundliche Beiträge*, s. 474, nr 406. List ten, z dnia 3 sierpnia 1467 r., zdaje się wskazywać, że Jerzy wręcz mamił Polaków tym, że Śląsk to wciąż Polonia: *Quia vero nunc nuper nonnulli, e regno Polonia rebelibus nostris praecipue in Silesia se junxerunt, ab subditis nostris nonnulla gravia damna inferre conati sunt. Nec suspicione caret, quin et in ipso quoque Polonia regno si quid reliquiarum veteris discordiae et simultatum in regno Poloniae seu in dominiis regno praesitis supersit seu clanculum in cordibus hominum lateat, vel non penitus extinctum sit, fortasse atti-*

Ta kwestia — osadzenia młodego Jagiellona nad Odrą — jest nader interesująca choćby z racji tego, że stała się przedmiotem nieporozumienia lub raczej historiograficznej manipulacji. PETR ČORNEJ napisał o tym: (...) *Pavel II (...) nabizel polskému králi i plnění dávného snu — zisk Slezska pro jednoho z jagellonských princů*⁹⁸ Zupełnie inaczej — i właściwie — interpretował całe zdarzenie František Palacký:

*Žádáno na něm [chodzi o Kazimierza polskiego], nechťelli sám byt kráem českým, aby syna svého prvorozeného Vladislava, aneb druhorozeného Kazimíra, co dědice českého usadil mezitim ve Vratislavi, jakožto druhé stolicí koruny české, pokud mu do Prahy cesta zbrání proklestěna nebude [podkr. — B. C.]*⁹⁹

Różnica jest zasadnicza, a komentarz — zbyteczny!

Święta Bożego Narodzenia 1466 r. w krajach Korony Czeskiej mogły jeszcze przebiegać spokojnie, ale zapewne tuż po nich dotarła z Rzymu wiadomość, że dnia 23 grudnia papież Paweł II obłożył Jerzego klątwą, pozbawił go władzy królewskiej i majątków, potomkom jego odebrał prawo do objęcia tronu czy to drogą elekcji, czy z racji praw dziedzicznych, a poddanych zwolnił z wszelkich przysięg i zobowiązań wobec władcy określonego jako

*(...) perdicionis filius Georgius alias Girsicius de Constat et Podiebrat, regni Bohemie occupator, damnabilis heresis pravitate respersus atque sacrilegus ab othodoxe fidei et sanctorum patrum saluberrimus institutis desiperet et supersticiosus quibusdam erroribus ac reprobatis dogmatibus ad ineunte etate implicitus a s. R. ecclesie matris cunctorum fidelium et magistre unitate deviareet (...)*¹⁰⁰

Kuria rzymska i legaci oraz nuncjusze dołożyli niebawem wielu starań, by wiedza o bulli z 23 grudnia 1466 r. upowszechniła się, stawiając tym samym „kropkę nad i” politycznej izolacji Jerzego, zwłaszcza że jego apelacja z 14 kwietnia 1467 r. nic tu nie zmieniła. Król odwoływał się w niej do przyszłego soboru jako organu, który może rozsądzić spór, co, rzecz jasna, nie rokowało na przychylność Pawła II¹⁰¹

gerit, scintillas illic abditas in flammis concitat. Ogląd sytuacji od strony polskiej — K. BACZKOWSKI, *Dzieje Polski późnośredniowiecznej (1370–1506)*, Kraków 1999, s. 177–182, 209–242.

⁹⁸ ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 239.

⁹⁹ PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 255.

¹⁰⁰ MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebrad, 1463–1469*, s. 210–214, nr 345; STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 141, nr 158. List z kurii do Wrocławia w tej sprawie z 24 grudnia 1466 r. — *tamže*, s. 214–215, nr 346; list Pawła II do bpa Jodoka z 3 stycznia 1467 r. — *tamže*, s. 215–216, nr 347; por. też PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 7, s. 281–282, nr 136 — list nieznanego księdza katolickiego do Jana z Rožemberka z maja 1467 r. informujący o działaniach kurii rzymskiej wobec Jerzego (*[...] jměno a pověst vysoká a slavná pánov z Rozmberka byla jest v Řimě a po křesťanství jakožto navyšších obráncov zachovavčov viry křesťanské nad jiné pány české [...]*). PALACKÝ, *Dějiny*, 10, s. 264–265 (wyraził on przekonanie, że o decyzji papieża z 23 grudnia 1466 r. wrocławianie dowiedzieli się dopiero 20 stycznia 1467 r., co wydaje się mało prawdopodobne).

¹⁰¹ PALACKÝ (wyd.), *Urkundliche Beiträge*, s. 454–458, nr 393; MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebrad, 1463–1469*, s. 226, nr 357; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 241.

Próba załagodzenia sytuacji był jeszcze sejm zwołany na 2 lutego 1467 r. w Jindřichów Hradcu. Króla reprezentowali tu: jeden z Konradów oleśnickich, bp Protazy, Zdeněk Kostka z Postupic oraz kilku innych. Przedłożyli oni

(...) výpisy z privilegi, práv, listin a desek uložených na Karlštejně, které se týkají zemských práv. Pan Zdeněk Konopištský zlehčoval tatio práva a privilegia a prohlásil, že listiny, které jsou uloženy na Karlštejně, nestoji ani za groš.

Domagał się on następnie potwierdzenia tych dokumentów przez cesarza, uzasadniając to tym, że król czeski jest cesarskim wasalem. Zanegowali to przedstawiciele Jerzego, kwestionując jakąkolwiek wasalną podległość czeskiego monarchy cesarzowi w przeszłości, podając (zapewne za złotą bullą sycylijską z 1212 r.), że jest jedynie zobowiązany do wysłania na cesarską koronację 300 zbrojnych lub zapłacenia ekwiwalentu w wysokości 300 grzywien srebra¹⁰².

Tak więc wobec tak zacieklej postawy ligi katolickiej, Jerzy już na nic nie czekał i 20 kwietnia 1467 r. wyłożył „karty na stół” — ogłosił, że z opozycją zamierza rozprawić się siłą, do czego jako król stojący na straży porządku ma prawo: *(...) chceme tě zjevně a světle, po wyjiti tohoto stániez toho trestati, jakž na to sluši bude*¹⁰³ Sprawy zaszły zatem daleko, tym bardziej, że konfederacja miała po swojej stronie cesarza, który przywilejem z 21 lutego 1467 r., pozwalającym na bicie jednocie w Pilźnie monety, wkraczał w sprawy wewnętrzczeskie i wyraźnie wzmacniał konfederatów ekonomicznie¹⁰⁴. Co więcej — 13 maja przywilej bicia monety na swoich zamkach na 10 lat uzyskał od FRYDERYKA III Zdeněk Konopištski ze Šternberka¹⁰⁵, zaś 19 czerwca tegoż roku cesarz nadał podobny przywilej Brnu, Ołomuńcowi, Znojmu i Igławie, jednak prawdopodobnie żadne z wymienionych miast morawskich z niego nie skorzystało¹⁰⁶. Nie pozostał w tyle i papież, który w kwietniu także zaczął subwencjonować antypodiebradzką opozycję w Czechach¹⁰⁷

Chcąc z kolei wzmocnić Pilzno, legat Rudolf udzielił niebawem odpustu dla tamtejszego kościoła farnego, zezwalając na wybudowanie z uzyskanych dochodów przy świątyni kaplicy ogrójcowej (*[...] quoque locum in monte Oliueti pro deuocione hominum edificari facere valeatis [...]*)¹⁰⁸ Zadbano także w tej trudnej sytuacji

¹⁰² PORÁK, KAŠPAR (wyd.), *Ze starých letopisů*, s. 193; por. STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 181, nr 216, gdzie dokument kilku czeskich magnatów (m.in. Bogusława ze Švamberka, Purkharda z Kolovrat a Bezdržic, Dobrohosta z Ronšperka i na Tynie) z 10 kwietnia 1474 r. stwierdzających, że zapoznali się z dokonany właśnie czeskim przekładem złotej bulli sycylijskiej.

¹⁰³ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 139, nr 28; w podobnym duchu król pisał do Buriana z Gutštejna — *tamže*, s. 140, nr 29; przeciwko Zdeňkovi wystąpiła także rada miejska Starego Miasta praskiego — *tamže*, nr 30; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 241.

¹⁰⁴ STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 146, nr 161; por. też s. 148–149, nr 162.

¹⁰⁵ *Tamže*, s. 151–152, nr 168.

¹⁰⁶ J. POŠVÁŘ, *Moravské mincovny*, v Brně 1970, s. 42.

¹⁰⁷ STRNAD (wyd.), *Listář královského města Plzně*, s. 150–151, nr 165–166.

¹⁰⁸ Dokument z dnia 1 stycznia 1468 r.; *tamže*, s. 154–155, nr 174.

i w dobie trudnych wyborów — lojalność wobec władcy czy wobec papieża — o morale kleru katolickiego, zwłaszcza że nie wszyscy księża chcieli odstąpić od króla¹⁰⁹. Znamy koncept papieskiej instrukcji z maja 1467 r. dla legata Rudolfa, przyznającej mu szczególne uprawnienia w stosunku do księży krajów koronnych ([...] *ad Bohemiam, Moraviam Slesiam [...]*), gdzie w dwóch ostatnich punktach czytamy: *Item mandetur episcopis, ut a conversatione ejus (sc. regis Georgii) abstinere et litteris nunciis vel personis. Item fiant executiones etiam in Bohemia*¹¹⁰. Zapewne chodziło tu o dwóch biskupów na terenie Korony — Jodoka i Protazego. O ile ten pierwszy jako członek konfederacji wyraźnie już stał przeciw królowi, tak biskup ołomuniecki wciąż starał się lawirować i kokietować obie strony konfliktu. Ale w związku z papieską klątwą i jej egzekwowaniem, szczególnie przez legata Rudolfa, taka postawa na dłuższą metę była niemożliwa. Toteż Protazy musiał dokonać wyboru — stanął przeciw królowi. W ostrych słowach zareagował na to Ctibor Tovačovski, który w lipcu 1467 r., czerpiąc z egzemplów tak biblijnych, hagiograficznych, jak i homeryckich (!), niemal zbeształ biskupa za zdradę:

*Kristowi následovníci chcete byt slovem, ale ne skutkem. (...) Za medová slova slova jedovatá proti králi pány swému i přidržejicim se Jeho Milosti, za múdrú výmluvu s lidmi nešlechetnými obcování [zapewne chodzi o mieszczan wrocławskich — B. C.], za dalekost cesty blízké přihlédání k ohňóm, k mordóm, i k nešlachetným skutóm. [...] Ale bojím se, že tato má napomínání tobě jsú mova a nepřijemna: neb chceš se wiece libiti lidem, nežli prawdě*¹¹¹

W swej odpowiedzi z 9 lipca biskup nie krył zażenowania tonem listu i wyraźnie wyłuszczył przyczyny swej wolty: *A by nás také bylo poslúcháno tolik, jako toho krwe nenasyceného Rokycana (...)*¹¹². Zatem zdecydowały względy ambicjonalne. Tak jak w przypadku członków konfederacji zielonogórskiej, bolała Protazego marginalizacja jego osoby przez króla.

Krewki respondent nie zadowolili się tą odpowiedzią i 11 lipca zaatakował Protazego jeszcze mocniej:

By biskupa Wratislawského a biskupa Olomúckého, pána Zdeňka ze Šternberka a jiných k tomu nebylo pomocnikow vašich a nešlachetných měst pozdwichnutie, nikdyby w zemí naše tak slavného pokoje zrušenje a takových búřek nebylo (...).

¹⁰⁹ Niedatowany spis „opornych” z 1467 r. — PALACKÝ (wyd.), *Urkundliche Beiträge*, s. 458, nr 395. Nie zawsze byli to Czesi, jak na to wskazują określenia: *Bawor, Petrus Polonus, Andreas Polonus (...)* *ex diocesi Poznanensi, Gallus antiquus*.

¹¹⁰ MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebtad, 1463–1469*, s. 228–229, nr 360.

¹¹¹ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 141–142, nr 32; o autorze listu Vincenz Brandl we wstępie do edycji: *Kniha Tovačovská, aneb Pana Ctibora z Cimburka a z Tovačva pamět obyčejů, řádů, zvyklostí starodavných a řízení práva zemského v Mar. Mor. Kritické vydání*, v Brně 1868, s. VIII–XIV, o owej korespondencji — s. X, XV

¹¹² *Tamže*, s. 142–143, nr 33; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 243.

Dziwi go atak na mistrza Rokycanę, albowiem ten — zdaniem Tovačovskiego — modlił się do Boga o pokój. Ctibor nie szczędzi przy tym biskupowi epitetów w rodzaju „twoja głupota” (*twého blaznowstwie*), dodając: *Waruj se (...) smradu, a smyjs se času, ač mužeš*. Na marginesie: interesujące, że autor pisząc o jedności Królestwa Czeskiego i Korony, zarazem różnicował *Čechow a Morawčicow*, nie była to więc chyba jedność w znaczeniu narodowym, ale państwowym¹¹³

Zdecydowaną postawę w stosunku do Jerzego przyjęli także prascy duchowni katoliccy, z dziekanem kapituły archikatedralnej, dr. Hilariuszem Litomierzyckim na czele. Jak podają *Stare letopisy české*, to oni byli odpowiedzialni za wszystkie niepokoje, albowiem ich listy skłoniły Rzym do ostrego kursu przeciw królowi. Gdy więc nieuchronnie zbliżała się konfrontacja, (...) *pobrali chrámové klenoty z Hradu a utekli do Plzně (...)*, zabierając także — nie omieszkał wspomnieć kronikarz — najlepsze kozuchy, zostawiając tylko kilku ludzi bez znaczenia i cennych przedmiotów. Ciekawszy jest jednak dalszy ciąg relacji. W zaistniałej sytuacji Jan Rokycana domagał się od króla, by kanonie obsadzili księży utrakwistyczni.

Král odpověděl mistru Rokycanovi: „Mistře, už jsi dost namistroval, teď zase budu mistrovat já” A od té chvíle se začaly na krále valit obtiže jedna za druhou. A mistr Rokycana už k němu tak často nechodil¹¹⁴

Wbrew opinii autora cytowanych słów — zapewne utrakwistycznego księdza — można by retorycznie spytać, czy opamiętanie Jerzego co do jego uległości wobec Rokycany nie przyszło zbyt późno. Nie Jerzemu przecież, ale nieuznawanemu przez Rzym ambitnemu arcybiskupowi zależało na zerwaniu z papiestwem. I w końcu Rokycana dopiął swego, choć tracąc dawny wpływ na uległego mu dotąd króla, koniec końców przegrał batalię o swoje miejsce w państwie jako duchowego przywódcy. Te jego ambicje wyraźnie ujawnia tekst letopisów, gdzie mowa o nakłanianiu wahającego się Jerzego przez jego dowódców w Polnej w 1468 r. do zdecydowanej walki z konfederatami:

*A nakonec mistr Rokycana
řekl králi tato slova:
„Králi, to je rada správná,
a upevníš si tím svou vládu,
když poslechneš jejich radu.
Dloucho budeš královat,
když neposlechneš papežových rad
a nebudeš na jeho klatby dbát,
když nebudeš biskupy poslouchat.
Vždyť to jsou, jak každý ví,
jen služebníci ďáblůvi.
Nestarají se o zákon boží,
myslí jen na majetek a na svá zboží¹¹⁵*

¹¹³ PALACKÝ (wyd.), *Archiv český*, 4, s. 144–146, nr 34.

¹¹⁴ PORÁK, KAŠPAR (wyd.), *Ze starých letopisů*, s. 193–194; ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 242.

¹¹⁵ PORÁK, KAŠPAR (wyd.), *Ze starých letopisů*, s. 199.

Nade wszystko przegrał Jerzy, który — mimo iż do końca szukał kompromisu — dał się wmanewrować w sytuację bez wyjścia. Taką samą klęskę poniósł jego wielki, choć niedoceniany dziś rywal — bp Jodok, który jeszcze wiosną 1467 r. nakłaniał Wrocławian do zawarcia rocznego rozejmu z królem, chcąc dać pierwszeństwo dyplomacji przed orężem. Został wyśmiany przez dr. Tempelfelda, który pewny był zwycięstwa sił wiedzionych pod znakiem krzyża. Zapachu tego nie podzielała wrocławska rada miejska, w końcu jednak uległa złym podszeptom¹¹⁶

Tak czy inaczej można stwierdzić, że w zaistniałej sytuacji dopiął swego Wrocław, a to w kwestii zasadniczej, jaką była obsada tronu czeskiego — 17 kwietnia 1467 r. kapituła katedralna i duchowieństwo, rada miejska i mieszkańcy miasta wystosowali do papieża list, w którym raz jeszcze prosili o wskazanie (innego niż Jerzy) godnego kandydata na tron czeski, wielokrotnie przy tym wspominając o zagrożeniu tureckim. Jest jasne, że między wierszami mówiono tu o władcy węgierskim jako gwarancie bezpieczeństwa ze strony sułtana¹¹⁷ Wprawdzie poseł Zdeněk Konopištskiego ze Šternberka namawiał w tym czasie króla polskiego do przyjęcia czeskiej korony¹¹⁸, widać jednak wyraźnie, że zwyciężała opcja wrocławska, zainteresowana Maciejem. Także i w tej kwestii Jerzy zbierał żniwo swej niefrasobliwej polityki w stosunku do Macieja z pierwszych miesięcy sprawowania władzy królewskiej. Mając wówczas do wyboru między cesarzem a węgierskim królem, wybrał tego pierwszego. Kolejne lata dobitnie pokazały, że postawił na „niewłaściwego konia”, bo w starciu między młodym Hunyadym a starzejącym się Habsburgiem ten drugi — jakkolwiek był to cesarz — okazał się znacznie słabszy.

Dalsze sekwencje owego dramatu, po wielokroć przedstawione w literaturze przedmiotu, wiodły do kolejnego rozwiązania siłowego, które tym razem — inaczej niż w 1459 r. — przyniosło wrocławianom sromotną klęskę pod Ząbkowicami Śląskimi w 1467 r. W tym czasie inicjatywę przejmował jednak Zdeněk Konopištski ze Šternberka oraz sam Maciej Korwin. Ten pierwszy z chwilą śmierci 15 grudnia 1467 r. bpa Jodoka stał się niekwestionowanym liderem opozycji, która — zważywszy szyki wespół z Wrocławiem — doprowadziła wiosną 1469 r. do elekcji w Ołomuńcu Macieja na króla czeskiego. W przeciwieństwie do elekcji Jerzego sprzed 11 lat, ta przeprowadzona została przy udziale przedstawicieli tak Czech, jak i krajów pobocznych Korony Czeskiej. Patronował jej nowy biskup wrocławski, zarazem wciąż papieski legat Rudolf, postać chyba nie mniej znacząca na ówczesnej środkowoeuropejskiej scenie politycznej, niż współcześni mu monarchowie.

¹¹⁶ DRABINA, *Mikołaj*, s. 97.

¹¹⁷ MARKGRAF (wyd.), *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter Georgs von Podiebtad, 1463–1469*, s. 226–228, nr 358.

¹¹⁸ ČORNEJ, BARTLOVA, *Velké dějiny*, s. 249.

*Tito všichni, které pozval uvedený Jošt /**All of Them, Who Were Invited by the Aforementioned Jodocus.***The Importance of Wrocław and Bishop Jodocus of Rosenberg
in the Strengthening of the Catholic Opposition Against King George of Poděbrady
Between 1465–1466.
Polemical Study**

Summary

Studies of the Catholic opposition against the Bohemian King George of Poděbrady have focused so far on the role of either Wrocław or the Confederacy of Zelená Hora set up by Catholic Bohemian lords on 28 November 1465. What these two groups had in common (from 1465 to Jodocus' death in 1467) was the figure of Jodocus of Rosenberg, who was both the Bishop of Wrocław and a member of a powerful noble family from South Bohemia. The extensive analysis of source materials unambiguously suggests that he was the instigator of the Confederacy of Zelená Hora. He was very active on the territory of the Kingdom of Bohemia in 1465. According to most of the Czech (Bohemocentric) literature, the Confederacy, which had the support of the Pope and the Emperor, was lead by another Bohemian noble, Zdenek of Sternberg. However, the historical sources quoted extensively in the article indicate that until his death Jodok was the leading figure of the movement. His prominent role was respected even by Protasius of Boskowice, the Bishop of Olomouc.

One of the reasons the Confederacy was created was the fact that the Bohemian lords felt threatened by the city of Wrocław. The capital of Silesia had rejected King George since the beginning of his reign (1458), claiming that the city had a right to participate in the decision-making about who ascended the Bohemian throne. Thereby Wrocław challenged the privileges of the Bohemian nobility granted by the Holy Roman Emperor Frederick II in the Golden Bull of Sicily (1212), which gave the Bohemian gentry a right to elect their king. Therefore, the Confederacy of Zelená Hora was an attempt to strengthen the position of Bohemian lords in the Bohemian Crown not only against the king, who marginalised them, but also against Wrocław, which was becoming too politically independent. In this way, the Confederacy seems to be a part of the traditional antagonism between gentry and towns. However, the confederates were forced to cooperate with Wrocław for the sake of the common good — the rejection of the heretic king George of Poděbrady, whom the Pope deposed in December 1466, releasing his subjects from their oaths of allegiance.

In the end, Wrocław forced through the Hungarian ruler, Matthias Corvinus, as the candidate for the Bohemian antiking; while the option promoted by the Confederacy — the candidacy of the Polish king Casimir Jagiellon or one of his sons — foundered. At that time, Bishop Jodocus' position began to weaken. He was one of the last supporters of a compromise with the king, while both Wrocław and the Confederacy were getting more and more determined to provoke an armed confrontation with King George. The king himself had no choice at this point and had to use force to exact obedience.

Jodocus lived long enough to see the defeat of the Wrocław army at the battle of Ząbkowice Śląskie in 1467 but he died in December of the same year. Unpopular in both Bohemia (where he was deemed a traitor to the national interest) and Silesia (as a Bohemian, he was perceived as the king's man, even though he opposed George), he has been marginalised in historiography.